

E. Gierek powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP) 14 bm. powrócił do kraju I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierek, który przebywał na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR na urlopie wypoczynkowym na Krymie.

30 rocznica niepodległości Indii

i święto narodowe Konga

Depesze z Polski

WARSZAWA (PAP) Z okazji 30 rocznicy niepodległości Indii, przypadającej w dniu 15 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depesze gratulacyjne do prezydenta Republiki Indii Neelama Sanjiva Reddy i premiera Morarji Desai.

WARSZAWA (PAP) Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Konga, przypadającego w dniu 15 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjne do przewodniczącego Wojskowego Komitetu Kongijskiej Partii Pracy, szefa państwa i przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Konga pik Joschima Yhomby Opango.



W Lesznie — mieście tegorocznych Centralnych Dożynek trwają prace końcowe nad całkowitą przebudową Stadionu im. Alfreda Smoczyka. Na zdjęciu: junacy z OHP montują ławki na koronie stadionu.

CAF — Telefoto

Apel studentów Uniwersytetu Warszawskiego

do młodzieży świata

Przeciw bombie neutronowej

WARSZAWA (PAP) Studenci Uniwersytetu Warszawskiego wystosowali apel do polskiej młodzieży i do całej postępowej młodzieży świata. Czytamy w nim:

My — studenci Uniwersytetu Warszawskiego — uczelnię naszą imię stolicy naszego kraju — Warszawy, miasta ciężko doświadczanego przez wojnę, z wielkim zaniepokojeniem odnosimy się do napływających wiadomości o planach sił militarnych w USA zmierzających do produkcji nowych rodzajów ludobójczej broni w postaci tzw. bomby neutronowej i rakiet samosterujących. Działanie to wpłynie hamująco na postęp procesu odprężenia w świecie, prowadzi do wzrostu groźby wojny, mogącej przynieść zagładę ludzkości. Wywołano ono także kolejny etap kosztownych zbrojeń na całym świecie.

Współczesny świat ma wiele niezaspokojonych potrzeb i nierozwiązanych problemów. W wielu krajach głód, bezrobocie, brak dostępu do nauki i opieki lekarskiej — to zjawiska wciąż realne i nekające setki milionów ludzi. Ludzkość nie może pozwolić sobie na bezsensowne zużycie posiadanych zasobów na nowe bomby, rakiet, samoloty i czołgi.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

J. Broz Tito złoży wizytę w ZSRR

BELGRAD (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, Josip Broz Tito złoży w dniach 16-24 bieżącego miesiąca oficjalną, przyjacielską wizytę w Związku Radzieckim.

Prezydentowi Jugosławii towarzyszyć będą: sekretarz Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ Satne Dolanc, wiceprzewodniczący Związku Komunistów Jugosławii (rządu) i sekretarz związkowy d/s polityki zagranicznej — Milosz Minic oraz inne osobistości.

Wzrost cen kawy na rynkach światowych

PARYŻ (PAP)

Jak podaje agencja France Presse, na giełdach zachodnich nastąpiła ostatnio znaczna podwyżka cen kawy. W Londynie, w ciągu kilku dni, cena wzrosła na przykład z 2 tys. do 3 tys. funtów za tonę. Maklerzy giełdowi przypisują ten wzrost cen manipulacjom dokonywanym przez rząd Brazylii.

Kraj ten, będący największym producentem i eksporterem kawy, zakupił w ostatnim czasie znaczne ilości tego produktu, zarówno w krajach produkujących kawę, jak i na rynkach światowych.

magazyn

M

PONIEDZIAŁEK

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA

Potudniowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

15. VIII. 1977 R. • NR 183 (9109) ROK XXIX • CENA 1 ZŁ • WYD. A,

Trwają walki w Ogadenie

Oświadczenie agencji TASS

LONDYN, PARYŻ (PAP)

Walki w etiopskiej prowincji Ogadenie nasilają się. Jak informuje agencja TANJUG z Addis Abeby, dowództwo sił zbrojnych Etiopii zakomunikowało, że w północnej części Ogadenu, w rejonie Harar, wojska etiopskie przeprowadziły kontrofensywę, w czasie której zginęło ponad 500 żołnierzy somalijskich. Zdobyto znaczne ilości broni.

Z kolei tzw. Front Wyzwolenia Zachodniej Somalii opublikował komunikat stwierdzający, że w prowincji Ogaden oddziały frontu zdobyły 2 miejscowości: Gota i Errer, leżące wzdłuż linii kolejowej łączącej Dżibuti z Addis Abebą. Według tego komunikatu, w czasie starć zginęło ponad tysiąc członków etiopskiej milicji ludowej.

MOSKWA (PAP)

14 bm. agencja TASS opublikowała oświadczenie następującej treści: „Według napływających informacji na terytorium Etiopii w Ogadenie nadal kontynuowane i rozwijane są działania bojowe między regularnymi oddziałami armii somalijskiej i wojskami etiopskimi. W działaniach wojennych bierze udział lotnictwo, czołgi i artyleria. Wzrasta liczba ofiar wśród ludności cywilnej. Napiecie między Somalią a Etiopią nadal utrzymuje się. Chodzi tu o powstanie nowego, niebezpiecznego (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Zapowiedź wyborów prezydenckich na Cyprze

Jak informuje agencja Reutersa, cztery główne partie polityczne na Cyprze osiągnęły porozumienie przewidujące, iż wybory nowego prezydenta powinny odbyć się najpóźniej do lutego 1978 r. tzn. do chwili zakończenia kadencji zmarłego niedawno prezydenta Makariosa. Oczekuje się jednak, że wybory zostaną rozpisane znacznie wcześniej, najprawdopodobniej we wrześniu br.

Według ostatnich doniesień, cztery główne partie polityczne Cypru doszły do porozumienia i z pełnią obowiązków prezydenta Spiros Kiprianu powinien pozostać na swym stanowisku do końca kadencji zmarłego prezydenta Makariosa tzn. do lutego przyszłego roku.

Aresztowanie szefa dyplomacji Zairu

Zairska agencja prasowa AZAP poinformowała, że w sobotę został aresztowany, pod zarzutem zdrady stanu, minister spraw zagranicznych Zairu Nguzu Karl-i-Bond. Komunikat stwierdza, że aresztowanie ministra nastąpiło w związku z wyrażeniami w prowincji Szaba. Jak wiadomo wojska Zairu stłumiły w br. w tej prowincji powstanie zbrojne.

Święto

„Trybuny Ludu”

WARSZAWA (PAP)

13 bm. zainaugurowane zostało w Warszawie doroczne święto organu KC PZPR — „Trybuny Ludu”.

Obchwywane się już po raz szósty święto dziennika jest wydarzeniem o charakterze polityczno-społecznym.

Spotkanie w KC PZPR

Zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz przyjął 13 bm. przedstawicieli organów prasowych partii komunistycznych i robotniczych uczestniczących w święcie „Trybuny Ludu”. Sekretarz KC zapoznał dziennikarzy z bratnich organów partyjnych z przebiegiem realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR, z pracą partii nad rozwiązywaniem węższych problemów budownictwa socjalistycznego w Polsce oraz z kierunkami polskiej polityki zagranicznej.

Mieszkańcom stolicy zaprezentowali swój dorobek i zamierzenia przyszłości gospodarki „Trybuny Ludu”. Woj. katolickie przedstawili osiągnięcia swojego przemysłu.

Jednym z ważnych punktów programu święta był finał ogólnopolskiego konkursu hoteli pracowniczych o puchar „Trybuny Ludu”. Spośród ponad 900 hoteli z całej Polski najwyżej oceniono działalność hotelu robotniczego Huty im. Lenina w Krakowie, któremu przypadł w udziale puchar ufundowany przez gazetę.

Rajd żniwny

Coraz więcej zbóż w stodołach

W sobotnie popołudnie wyruszyli na reporterski zwiad sła-kami rolniczym trud. Wdrapujemy się samochodem na „dach” wzgórza okalających Nowy Sącz we wsi Kunów. Stąd rozciąga się malowniczy widok na miasto i jak okiem sięgnąć charakterystyczny widok rzędów kop zbóż. Na plenerowe za-chwyty nie ma czasu, bo na po-ludniu zbierają się już groźne, ołowiane chmury — zwiastują rychłą burzę. Opadał przy przewracaniu zżętych pokosów pszenicy i sprężenie życia pracuje liczna rodzina Głodów. Roman Głód, przyszły sukcesor rodzinnej schody, gospodaruje wraz z ojcem na ok. 10 ha. W sobotnie popołudnie zjechała cała rodzina z Nowego Sącza, aby pomóc

przy żniwach. Wprawdzie nie ma już ani jednego kłosa w łanie, ale zboże nie da się jeszcze zwozić ciągnikiem do stodoły, bo jest mokre. — Ten kawałek żyta w pokosach już trzeci raz przewracamy — dodaje Roman — i zanim zdąży podeschnąć zlewa go deszcz.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W Hucie im. Lenina

Konwertorowa pracuje rytmicznie

Najlepiej zawsze dowiadywać się o sprawy wydziału u dyspozytora. I tym razem Andrzej Lempart dyspozytor zakładu stalowniczego Huty im. Lenina był bardzo zajęty — spisywał meldunki przekazywane przez brygadzie pomostu trzeciego Jana Paryża i od mistrza hali Stanisława Karolaka. Dnia 13 sierpnia br. wszystkie trzy zmiany stalowni konwertorowej krakowskiego kombinatu wykonywały plan w 100,4 procenta. Czy to dużo?

— To dużo, jeśli zważywszy, że w jak ciężkich warunkach pracowały zmiany. Zwiększone ciśnienie, gorące, potem ulewne deszcze. Spadek temperatury. Niby dobrze to na człowieka działa, ale skok jest szokiem — mówi dyspozytor Lempart.

Dostawy napojów i posiłków różnego rodzaju były — jak

zwykle w naszym kombinacie — bez zarzutu. Również dostawy surowcowe i energetyczne, co decyduje w końcu o produkcji, utrzymywane były w rytmie. Brygady Henryka Barczyńskiego, Zygmunta Badziocha, Zbigniewa Tekielskiego są cichymi bohaterami dnia. Wytopili poszły dobrane, na jakość też laboratoryjnie narzekają. Wiadomo, że jeden z konwertorów poddawany jest zabiegom remontowym. Tym większa musi być sprawność obsługi pozostałych w produkcji urządzeń, co nie oznacza zwolnienia tempa pracy po zakończeniu planowanego remontu. Na pewno stalownicy Huty im. Lenina w sposób właściwy realizują zobowiązania i program produkcji, jaki zatwierdził na ostatnim posiedzeniu KSR.

(Jędrz.)

Trwa usuwanie skutków powodzi

Burze i deszcze, które w sobotę i w niedzielę przeszły nad niemal całym krajem, nie ominęły również województw południowo-zachodnich. Opady były jednak przeważnie krótkotrwałe, co dla terenów popowodziowych nie niesie — prawdziwie zagrożenia, jednak utrudniało prace nad usuwaniem skutków żywiołu, zwłaszcza przy naprawie dróg, ulic w zalanych przednio miastach itp.

Służby resortowe, komunalne, drogowe, łącznościowcy itp. przy wydatnej pomocy ludności, która podjęła pracę w czynnie społecznym, czynią wszystko, aby jak najszybciej zlikwidować zniszczenia, przywrócić normalne warunki życia i pracy na obszarach, gdzie rzeki wystąpiły z brzegów. M. in. w niedzielę w Legnicy kilka tysięcy osób przystąpiło do społecznego porządkowania i dalszego usuwania szkód spowodowanych przez powódź.

Kulminacja fali powodziowej na Odrze minęła w niedzielę Ślubie przy stanie wód, o 1,6 metra wyższym od alarmowego i 15 bm. osiągnęła rejon ujścia Warty.

Stan alarmu powodziowego obowiązuje jeszcze w województwach: legnickim, jeleniogórskim, zielonogórskim, gorzowskim oraz szczecińskim — ostatnim rejonie, przez który przebiega wezbrana Woda Odry zanim spłynę do morza. W Szczecińskim alarm powodziowy ogłoszono tylko dla gmin położonych wzdłuż Odry.

Nabłmiasz w Opolskiem, Wrocławskim i Leszczyńskim alarm już odwołano, ale komitety przeciwpowodziowe nadal są tam w stanie pogotowia.

„Tydzień solidarności”

HELSINKI (PAP)

Światowa Rada Pokoju ogłosiła najbliższy tydzień „Tydzień solidarności z krajami nieszansaowanymi” w związku z przypadającą rocznicą konferencji w Kolombo szefów państw i rządów tych krajów. W oświadczeniu SRP wzywa do organizowania masowych wystąpień ludności w poszczególnych krajach w celu zmanifestowania poparcia dla antyimperialistycznej walki państw nieszansaowanych.

Syria odrzuca amerykańską koncepcję rozmów bliskowschodnich

Rząd syryjski odrzucił amerykańską propozycję w sprawie przeprowadzenia podczas kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku rozmów w sprawie zwolnienia konferencji genewskiej. W rozmowach tych mieliby uczestniczyć ministrowie spraw zagranicznych państw zamieszanych w konflikt izraelsko-arabski.

Prezydent Syrii Hafez Asad wykluczył możliwość bezpośredniego lub pośredniego spotkania szefów dyplomacji syryjskiej i izraelskiej.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Syrii Abd el-Halim Chaddam wyraził sceptycyzm co do możliwości zwolnienia w tym roku w Genewie bliskowschodniej konferencji pokojowej.

Agencja Reutersa powołując się na oficjalne źródła w Kairze pisze, że Egipt ostrzega, że jeśli rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego nie zostanie osiągnięte do października 1978 roku, wówczas podejmie kroki dla ochrony własnych interesów. W

Z udziałem przewodniczącego Rady Państwa

HENRYKA JABŁOŃSKIEGO

Uroczystości pogrzebowe ku czci rektora UJ Mieczysława Karasia

(Obsł. wł.) W ubiegłą sobotę odbyły się uroczystości pogrzebowe zmarłego 10 sierpnia br. zastępcy członka KC PZPR, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnego językoznawcy prof. dr Mieczysława Karasia. Trumna ze zwłokami uczono wystawiona została o godz. 9.00 w auli najstarszej polskiej uczelni wyższej — pierwszą wartę honorową zaciągnęli prorektorzy Sylwester Wójcik, Stanisław Surma, Andrzej Zięba, sekretarze Komitetu Uczelnianego PZPR Stanisław Hanaszkowski, Krzysztof Kaczanowski, przewodniczący Rady Zakłado-



Fot. O. LINK

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

NOTES REPORTERA

Na estradach Wisły, Szczyrku, Makowa Podhalańskiego i Żywca

Rewia folkloru góralskiego dobiegła końca

Wczoraj zakończył się XIV Tydzień Kultury Beskidzkiej. W ciągu dziesięciu dni wystąpiło ponad 50 zespołów regionalnych i kapel góralskich z pięciu państw, prezentując folklor ziem górskich — od Tatr i Gorców, aż po Beskidy, Bieszczady, Karpaty, Alpy Julijskie i Bałkany.

Był to jednocześnie przegląd twórczości artystów ludowych i spółdzielni ludowo-artystycznych z Podbeskidzia i Podhala.

Końcowe akordy „Tygodnia” odbyły się w Szczyrku, a uświetnili je swymi występami miejscowy zespół „Ondraszek” oraz zespoły regionalne z dieciece z Buczkowia, im. Bartusia Obrochy, z Zakopanego oraz czeskosłowackie „Jasenka” z Vsetina i „Sigma” z Olomunca.

W nocy z soboty na niedzielę publiczność oklaskiwała galowy koncert zespołów regionalnych u podnóża zamku Sulkowskich w Bielsku-Białej.

Największe brawa zebrały dieciece zespoły „Jasenka” z Vsetina za tańce wołoskie i „Ondraszek” ze Szczyrku za tańce żubnickie.

Z „Polmozbytem” na „zakopiance” — bezpiecniej

(Inf. wł.) Kierowcy samochodów zdążających w minioną sobotę i niedzielę trasą Kraków — Zakopane mogli nie obawiać się awarii swych pojazdów. W sobotę od 12 do 22 i w niedzielę od 6 do 22 kilkanaście samochodów Pogotowia Technicznego „Polmozbytu” patrolowało nieprzerwanie ten ruchliwy ciąg komunikacyjny.

W niedzielę koło południa na zboczach Obidowej w województwie nowosądeckim spotkaliśmy taki patrol. Kierowca złotego „żuka” — Ryszard Cyliny i elektryk Kazimierz Skupień

— obaj pracownicy zakopiańskiej stacji obsługi przy ul. Nowotarskiej i w sobotę i w niedzielę przemierzali trasę Nowy Targ — Chabówka i z powrotem. Licząc się z dużą ilością interwencji zabrali spory zapas poszukiwanych części zamiennych. Mieli m. in. przeguby homokinetyczne do „fiata 126p”, bogaty asortyment elementów instalacji elektrycznej „fiatów 126p i 125p”, a także „warszawy” i pojazdów pochodnych. Nie brakło też w ich „żuku” detek do najpopularniejszych (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

GDAŃSK (PAP)

3,5 mln osób

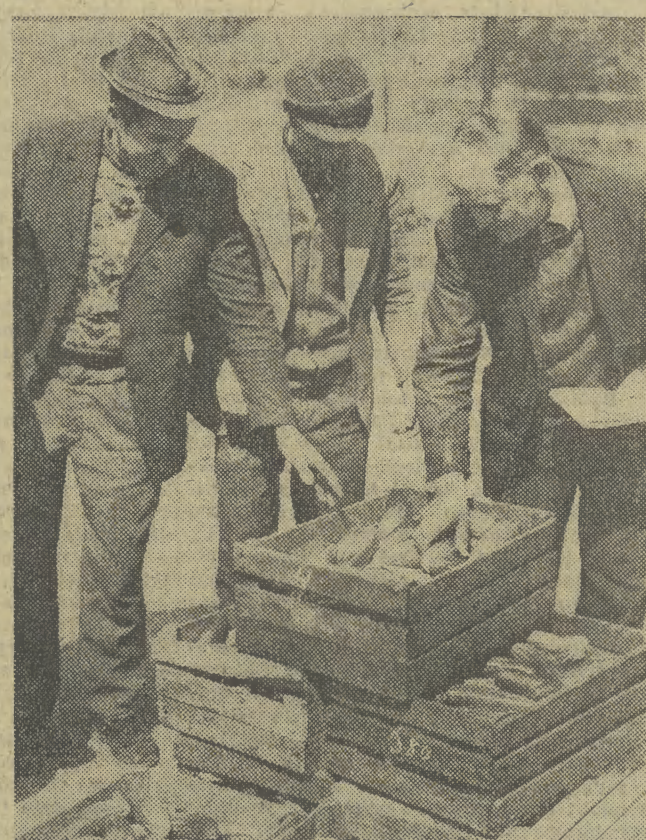
zwidziło

„Jarmark

Dominikański”

14 bm. zakończyła się największa impreza sezonu letniego na wybrzeżu — „Dni Gdańska” wraz z „Jarmarkiem Dominikańskim”. W ciągu dwóch tygodni zorganizowano ok. 200 imprez artystycznych, handlowych i sportowych. M. in. III festiwal zespołów folklorystycznych Polski północnej, wystawy plastyczne i nowości naszego przemysłu lekkiego, międzynarodowe regaty żeglarskie oraz konkurs projektów mody.

Imprezy gdańskiego „jarmarku”, szczytującego się 700-letnią tradycją, gościły w br. rekordową ilość ponad 3,5 mln osób. Obroty handlowe na kiermaszach, gdzie sprzedawano m. in. pierwsze metry polskiego dzinsu ścieralnego i tegoroczny szlagier mody — koszulki typu „safari” przekroczyły sumę 50 mln zł. Powodzeniem cieszyły się także targi rzemiosła i „perski targ”, gdzie kolekcjonerzy starości z całego kraju prezentowali swoje zbiory.



Antoni Marcisz — kierownik punktu skupu Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Ujanowicach (woj. Nowy Sącz) przyjmujące ogorki od okolicznych producentów.

Fot. OTTO LINK

SPORT • SPORT • SPORT

- Lekkoatleci NRD — bezkonkurencyjni
- Piłkarze polskich zespołów
- Piłkarze Wisły nadal niepokonani
- Lauda zwiększa przewagę
- Gadocha gra w... Turcji



Z meczu USA — Polska w boksie: Gotfryd w zwycięskim pojedynku.

Co z usługami?

109-65 Kraków
203-34 Nowy Sącz
56-50 Tarnów

pod tymi numerami działają przyjmowane będą telefoniczne uwagi naszych Czytelników na temat funkcjonowania usług.

KRONIKA DNIA

Patriotyczna manifestacja w Barbarce

33 lata temu w sierpniu oddziały partyzanckie zgromadzone w lasach Gójszyskich stoczyły kilka zwycięskich potyczek z wojskami niemieckimi, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. W odwecie, 15 sierpnia 1944 r. Niemcy dokonali pacyfikacji wsi pałac i mordując 82 mieszkańców Barbarki i okolicznych wsi. Dla upamiętnienia tej rocznicy we wsi Barbarka odbyła się wczoraj patriotyczna manifestacja, w której wzięło udział setki mieszkańców gminy Skala oraz jednostki ochotniczej Straży Pożarnej. Przy dźwiękach hymnu państwowego pod pomnikiem ofiar faszyzmu i terroru zaciągnięto warty honorowe i złożono wianki kwiatów.

W trakcie uroczystości dokonano przekazania do użytku Domu Stróżaka, wzniesionego społecznym wysiłkiem przez mieszkańców spalonej przed 33 laty wsi. Uroczystość zakończyła defilada pieszych i zmotoryzowanych oddziałów OSP. (Tor)

„Maluchy” z Krakowa na szosach Meksyku

Z Chicago do Meksiko City dotarły dwa polskie „fiaty 126”, którymi już od blisko roku w rajdzie dookoła świata podróżują trzej mieszkańcy Krakowa: Janusz Chmiel, Andrzej Mokrzycki i Wiesław Wolański. Trasę przez Denver, Colorado Springs, Monterrey, Leiza, 5 tys. km pokonali oni w przeciągu zaledwie 8 dni, mimo kłopotów z jednym z samochodów. Wszystkie awarie zostały szybko usunięte dzięki pomocy LOT, który z kraju dostarczał na miejsce części zapasowe.

Samochody dotychczas spisały się bardzo dobrze. Na drogach USA polskie „maluchy” spotykały się z dużym zainteresowaniem. Ze stolicy Meksyku krakowscy automobilści udają się w dalszą drogę przez kraje Ameryki Środkowej do Kolumbii, Wenezueli i Brazylii.

Ruch turystyczny w górach

Mimo ulewnej deszczu w sobotę, na niedzielną wypocinek w góry przybyło tysiące gości. Największym powodzeniem cieszyły się szlaki turystyczne w rejonie Tatry w dolinie Pięciu Stawów, Morskiego Oka, Hali Gasienicowej, Hali Kondratowej i Dolinie Chochołowskiej. Pogoda sprzyjała raczej rajdom turystycznym i spacerom. Tłoczno było także w Zakopanem. Placówki gastronomiczne przy Krupówkach zatłoczone były do ostatniego miejsca wycieczkowiczami z kraju i zagranicy. Dużo gości przyjechało także do Szczawnicy, którą najchętniej odwiedzają sławcy hulanicy. Wśród obojędów uzdrowiskowych województwa największym powodzeniem cieszyły się Krynica, w której aktualnie przebywa blisko 25 tys. wczasowiczów, kuracjuszy i turystów.

Mieszkańcy Krakowa wybierali się do podmiejskich ośrodków wypoczynku świątecznego m. in. do Łasku Wolskiego i na Bielany.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska pod wpływem płytkiej zaołki niżowej, od północnego wschodu zbliża się front chłodny. PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami przelotnej deszczu i burze, rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna w dzień od 17 do 23 st., minimalna nocą od 10 do 14 st. Wysoko w Tatrach temperatura od 10 dniem do 5 st. nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków z zachodnich skrajnie na północno-wschodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie przelotne, wiatry umiarkowane, możliwe przelotne deszcze, chłodniej.

WZORZĄ NA TERMO-METRZE O GODZ. 12-tej: Sierpień 22, Sierpień 17, Grudzień 17, Styczeń 18, Luty 19, Marzec 19, Kwiecień 19, Maj 19, Czerwiec 19, Lipiec 19, Sierpień 19, Wrzesień 19, Październik 19, Listopad 19, Grudzień 19, Styczeń 20, Luty 20, Marzec 20, Kwiecień 20, Maj 20, Czerwiec 20, Lipiec 20, Sierpień 20, Wrzesień 20, Październik 20, Listopad 20, Grudzień 20, Styczeń 21, Luty 21, Marzec 21, Kwiecień 21, Maj 21, Czerwiec 21, Lipiec 21, Sierpień 21, Wrzesień 21, Październik 21, Listopad 21, Grudzień 21, Styczeń 22, Luty 22, Marzec 22, Kwiecień 22, Maj 22, Czerwiec 22, Lipiec 22, Sierpień 22, Wrzesień 22, Październik 22, Listopad 22, Grudzień 22, Styczeń 23, Luty 23, Marzec 23, Kwiecień 23, Maj 23, Czerwiec 23, Lipiec 23, Sierpień 23, Wrzesień 23, Październik 23, Listopad 23, Grudzień 23, Styczeń 24, Luty 24, Marzec 24, Kwiecień 24, Maj 24, Czerwiec 24, Lipiec 24, Sierpień 24, Wrzesień 24, Październik 24, Listopad 24, Grudzień 24, Styczeń 25, Luty 25, Marzec 25, Kwiecień 25, Maj 25, Czerwiec 25, Lipiec 25, Sierpień 25, Wrzesień 25, Październik 25, Listopad 25, Grudzień 25, Styczeń 26, Luty 26, Marzec 26, Kwiecień 26, Maj 26, Czerwiec 26, Lipiec 26, Sierpień 26, Wrzesień 26, Październik 26, Listopad 26, Grudzień 26, Styczeń 27, Luty 27, Marzec 27, Kwiecień 27, Maj 27, Czerwiec 27, Lipiec 27, Sierpień 27, Wrzesień 27, Październik 27, Listopad 27, Grudzień 27, Styczeń 28, Luty 28, Marzec 28, Kwiecień 28, Maj 28, Czerwiec 28, Lipiec 28, Sierpień 28, Wrzesień 28, Październik 28, Listopad 28, Grudzień 28, Styczeń 29, Luty 29, Marzec 29, Kwiecień 29, Maj 29, Czerwiec 29, Lipiec 29, Sierpień 29, Wrzesień 29, Październik 29, Listopad 29, Grudzień 29, Styczeń 30, Luty 30, Marzec 30, Kwiecień 30, Maj 30, Czerwiec 30, Lipiec 30, Sierpień 30, Wrzesień 30, Październik 30, Listopad 30, Grudzień 30, Styczeń 31, Luty 31, Marzec 31, Kwiecień 31, Maj 31, Czerwiec 31, Lipiec 31, Sierpień 31, Wrzesień 31, Październik 31, Listopad 31, Grudzień 31, Styczeń 32, Luty 32, Marzec 32, Kwiecień 32, Maj 32, Czerwiec 32, Lipiec 32, Sierpień 32, Wrzesień 32, Październik 32, Listopad 32, Grudzień 32, Styczeń 33, Luty 33, Marzec 33, Kwiecień 33, Maj 33, Czerwiec 33, Lipiec 33, Sierpień 33, Wrzesień 33, Październik 33, Listopad 33, Grudzień 33, Styczeń 34, Luty 34, Marzec 34, Kwiecień 34, Maj 34, Czerwiec 34, Lipiec 34, Sierpień 34, Wrzesień 34, Październik 34, Listopad 34, Grudzień 34, Styczeń 35, Luty 35, Marzec 35, Kwiecień 35, Maj 35, Czerwiec 35, Lipiec 35, Sierpień 35, Wrzesień 35, Październik 35, Listopad 35, Grudzień 35, Styczeń 36, Luty 36, Marzec 36, Kwiecień 36, Maj 36, Czerwiec 36, Lipiec 36, Sierpień 36, Wrzesień 36, Październik 36, Listopad 36, Grudzień 36, Styczeń 37, Luty 37, Marzec 37, Kwiecień 37, Maj 37, Czerwiec 37, Lipiec 37, Sierpień 37, Wrzesień 37, Październik 37, Listopad 37, Grudzień 37, Styczeń 38, Luty 38, Marzec 38, Kwiecień 38, Maj 38, Czerwiec 38, Lipiec 38, Sierpień 38, Wrzesień 38, Październik 38, Listopad 38, Grudzień 38, Styczeń 39, Luty 39, Marzec 39, Kwiecień 39, Maj 39, Czerwiec 39, Lipiec 39, Sierpień 39, Wrzesień 39, Październik 39, Listopad 39, Grudzień 39, Styczeń 40, Luty 40, Marzec 40, Kwiecień 40, Maj 40, Czerwiec 40, Lipiec 40, Sierpień 40, Wrzesień 40, Październik 40, Listopad 40, Grudzień 40, Styczeń 41, Luty 41, Marzec 41, Kwiecień 41, Maj 41, Czerwiec 41, Lipiec 41, Sierpień 41, Wrzesień 41, Październik 41, Listopad 41, Grudzień 41, Styczeń 42, Luty 42, Marzec 42, Kwiecień 42, Maj 42, Czerwiec 42, Lipiec 42, Sierpień 42, Wrzesień 42, Październik 42, Listopad 42, Grudzień 42, Styczeń 43, Luty 43, Marzec 43, Kwiecień 43, Maj 43, Czerwiec 43, Lipiec 43, Sierpień 43, Wrzesień 43, Październik 43, Listopad 43, Grudzień 43, Styczeń 44, Luty 44, Marzec 44, Kwiecień 44, Maj 44, Czerwiec 44, Lipiec 44, Sierpień 44, Wrzesień 44, Październik 44, Listopad 44, Grudzień 44, Styczeń 45, Luty 45, Marzec 45, Kwiecień 45, Maj 45, Czerwiec 45, Lipiec 45, Sierpień 45, Wrzesień 45, Październik 45, Listopad 45, Grudzień 45, Styczeń 46, Luty 46, Marzec 46, Kwiecień 46, Maj 46, Czerwiec 46, Lipiec 46, Sierpień 46, Wrzesień 46, Październik 46, Listopad 46, Grudzień 46, Styczeń 47, Luty 47, Marzec 47, Kwiecień 47, Maj 47, Czerwiec 47, Lipiec 47, Sierpień 47, Wrzesień 47, Październik 47, Listopad 47, Grudzień 47, Styczeń 48, Luty 48, Marzec 48, Kwiecień 48, Maj 48, Czerwiec 48, Lipiec 48, Sierpień 48, Wrzesień 48, Październik 48, Listopad 48, Grudzień 48, Styczeń 49, Luty 49, Marzec 49, Kwiecień 49, Maj 49, Czerwiec 49, Lipiec 49, Sierpień 49, Wrzesień 49, Październik 49, Listopad 49, Grudzień 49, Styczeń 50, Luty 50, Marzec 50, Kwiecień 50, Maj 50, Czerwiec 50, Lipiec 50, Sierpień 50, Wrzesień 50, Październik 50, Listopad 50, Grudzień 50, Styczeń 51, Luty 51, Marzec 51, Kwiecień 51, Maj 51, Czerwiec 51, Lipiec 51, Sierpień 51, Wrzesień 51, Październik 51, Listopad 51, Grudzień 51, Styczeń 52, Luty 52, Marzec 52, Kwiecień 52, Maj 52, Czerwiec 52, Lipiec 52, Sierpień 52, Wrzesień 52, Październik 52, Listopad 52, Grudzień 52, Styczeń 53, Luty 53, Marzec 53, Kwiecień 53, Maj 53, Czerwiec 53, Lipiec 53, Sierpień 53, Wrzesień 53, Październik 53, Listopad 53, Grudzień 53, Styczeń 54, Luty 54, Marzec 54, Kwiecień 54, Maj 54, Czerwiec 54, Lipiec 54, Sierpień 54, Wrzesień 54, Październik 54, Listopad 54, Grudzień 54, Styczeń 55, Luty 55, Marzec 55, Kwiecień 55, Maj 55, Czerwiec 55, Lipiec 55, Sierpień 55, Wrzesień 55, Październik 55, Listopad 55, Grudzień 55, Styczeń 56, Luty 56, Marzec 56, Kwiecień 56, Maj 56, Czerwiec 56, Lipiec 56, Sierpień 56, Wrzesień 56, Październik 56, Listopad 56, Grudzień 56, Styczeń 57, Luty 57, Marzec 57, Kwiecień 57, Maj 57, Czerwiec 57, Lipiec 57, Sierpień 57, Wrzesień 57, Październik 57, Listopad 57, Grudzień 57, Styczeń 58, Luty 58, Marzec 58, Kwiecień 58, Maj 58, Czerwiec 58, Lipiec 58, Sierpień 58, Wrzesień 58, Październik 58, Listopad 58, Grudzień 58, Styczeń 59, Luty 59, Marzec 59, Kwiecień 59, Maj 59, Czerwiec 59, Lipiec 59, Sierpień 59, Wrzesień 59, Październik 59, Listopad 59, Grudzień 59, Styczeń 60, Luty 60, Marzec 60, Kwiecień 60, Maj 60, Czerwiec 60, Lipiec 60, Sierpień 60, Wrzesień 60, Październik 60, Listopad 60, Grudzień 60, Styczeń 61, Luty 61, Marzec 61, Kwiecień 61, Maj 61, Czerwiec 61, Lipiec 61, Sierpień 61, Wrzesień 61, Październik 61, Listopad 61, Grudzień 61, Styczeń 62, Luty 62, Marzec 62, Kwiecień 62, Maj 62, Czerwiec 62, Lipiec 62, Sierpień 62, Wrzesień 62, Październik 62, Listopad 62, Grudzień 62, Styczeń 63, Luty 63, Marzec 63, Kwiecień 63, Maj 63, Czerwiec 63, Lipiec 63, Sierpień 63, Wrzesień 63, Październik 63, Listopad 63, Grudzień 63, Styczeń 64, Luty 64, Marzec 64, Kwiecień 64, Maj 64, Czerwiec 64, Lipiec 64, Sierpień 64, Wrzesień 64, Październik 64, Listopad 64, Grudzień 64, Styczeń 65, Luty 65, Marzec 65, Kwiecień 65, Maj 65, Czerwiec 65, Lipiec 65, Sierpień 65, Wrzesień 65, Październik 65, Listopad 65, Grudzień 65, Styczeń 66, Luty 66, Marzec 66, Kwiecień 66, Maj 66, Czerwiec 66, Lipiec 66, Sierpień 66, Wrzesień 66, Październik 66, Listopad 66, Grudzień 66, Styczeń 67, Luty 67, Marzec 67, Kwiecień 67, Maj 67, Czerwiec 67, Lipiec 67, Sierpień 67, Wrzesień 67, Październik 67, Listopad 67, Grudzień 67, Styczeń 68, Luty 68, Marzec 68, Kwiecień 68, Maj 68, Czerwiec 68, Lipiec 68, Sierpień 68, Wrzesień 68, Październik 68, Listopad 68, Grudzień 68, Styczeń 69, Luty 69, Marzec 69, Kwiecień 69, Maj 69, Czerwiec 69, Lipiec 69, Sierpień 69, Wrzesień 69, Październik 69, Listopad 69, Grudzień 69, Styczeń 70, Luty 70, Marzec 70, Kwiecień 70, Maj 70, Czerwiec 70, Lipiec 70, Sierpień 70, Wrzesień 70, Październik 70, Listopad 70, Grudzień 70, Styczeń 71, Luty 71, Marzec 71, Kwiecień 71, Maj 71, Czerwiec 71, Lipiec 71, Sierpień 71, Wrzesień 71, Październik 71, Listopad 71, Grudzień 71, Styczeń 72, Luty 72, Marzec 72, Kwiecień 72, Maj 72, Czerwiec 72, Lipiec 72, Sierpień 72, Wrzesień 72, Październik 72, Listopad 72, Grudzień 72, Styczeń 73, Luty 73, Marzec 73, Kwiecień 73, Maj 73, Czerwiec 73, Lipiec 73, Sierpień 73, Wrzesień 73, Październik 73, Listopad 73, Grudzień 73, Styczeń 74, Luty 74, Marzec 74, Kwiecień 74, Maj 74, Czerwiec 74, Lipiec 74, Sierpień 74, Wrzesień 74, Październik 74, Listopad 74, Grudzień 74, Styczeń 75, Luty 75, Marzec 75, Kwiecień 75, Maj 75, Czerwiec 75, Lipiec 75, Sierpień 75, Wrzesień 75, Październik 75, Listopad 75, Grudzień 75, Styczeń 76, Luty 76, Marzec 76, Kwiecień 76, Maj 76, Czerwiec 76, Lipiec 76, Sierpień 76, Wrzesień 76, Październik 76, Listopad 76, Grudzień 76, Styczeń 77, Luty 77, Marzec 77, Kwiecień 77, Maj 77, Czerwiec 77, Lipiec 77, Sierpień 77, Wrzesień 77, Październik 77, Listopad 77, Grudzień 77, Styczeń 78, Luty 78, Marzec 78, Kwiecień 78, Maj 78, Czerwiec 78, Lipiec 78, Sierpień 78, Wrzesień 78, Październik 78, Listopad 78, Grudzień 78, Styczeń 79, Luty 79, Marzec 79, Kwiecień 79, Maj 79, Czerwiec 79, Lipiec 79, Sierpień 79, Wrzesień 79, Październik 79, Listopad 79, Grudzień 79, Styczeń 80, Luty 80, Marzec 80, Kwiecień 80, Maj 80, Czerwiec 80, Lipiec 80, Sierpień 80, Wrzesień 80, Październik 80, Listopad 80, Grudzień 80, Styczeń 81, Luty 81, Marzec 81, Kwiecień 81, Maj 81, Czerwiec 81, Lipiec 81, Sierpień 81, Wrzesień 81, Październik 81, Listopad 81, Grudzień 81, Styczeń 82, Luty 82, Marzec 82, Kwiecień 82, Maj 82, Czerwiec 82, Lipiec 82, Sierpień 82, Wrzesień 82, Październik 82, Listopad 82, Grudzień 82, Styczeń 83, Luty 83, Marzec 83, Kwiecień 83, Maj 83, Czerwiec 83, Lipiec 83, Sierpień 83, Wrzesień 83, Październik 83, Listopad 83, Grudzień 83, Styczeń 84, Luty 84, Marzec 84, Kwiecień 84, Maj 84, Czerwiec 84, Lipiec 84, Sierpień 84, Wrzesień 84, Październik 84, Listopad 84, Grudzień 84, Styczeń 85, Luty 85, Marzec 85, Kwiecień 85, Maj 85, Czerwiec 85, Lipiec 85, Sierpień 85, Wrzesień 85, Październik 85, Listopad 85, Grudzień 85, Styczeń 86, Luty 86, Marzec 86, Kwiecień 86, Maj 86, Czerwiec 86, Lipiec 86, Sierpień 86, Wrzesień 86, Październik 86, Listopad 86, Grudzień 86, Styczeń 87, Luty 87, Marzec 87, Kwiecień 87, Maj 87, Czerwiec 87, Lipiec 87, Sierpień 87, Wrzesień 87, Październik 87, Listopad 87, Grudzień 87, Styczeń 88, Luty 88, Marzec 88, Kwiecień 88, Maj 88, Czerwiec 88, Lipiec 88, Sierpień 88, Wrzesień 88, Październik 88, Listopad 88, Grudzień 88, Styczeń 89, Luty 89, Marzec 89, Kwiecień 89, Maj 89, Czerwiec 89, Lipiec 89, Sierpień 89, Wrzesień 89, Październik 89, Listopad 89, Grudzień 89, Styczeń 90, Luty 90, Marzec 90, Kwiecień 90, Maj 90, Czerwiec 90, Lipiec 90, Sierpień 90, Wrzesień 90, Październik 90, Listopad 90, Grudzień 90, Styczeń 91, Luty 91, Marzec 91, Kwiecień 91, Maj 91, Czerwiec 91, Lipiec 91, Sierpień 91, Wrzesień 91, Październik 91, Listopad 91, Grudzień 91, Styczeń 92, Luty 92, Marzec 92, Kwiecień 92, Maj 92, Czerwiec 92, Lipiec 92, Sierpień 92, Wrzesień 92, Październik 92, Listopad 92, Grudzień 92, Styczeń 93, Luty 93, Marzec 93, Kwiecień 93, Maj 93, Czerwiec 93, Lipiec 93, Sierpień 93, Wrzesień 93, Październik 93, Listopad 93, Grudzień 93, Styczeń 94, Luty 94, Marzec 94, Kwiecień 94, Maj 94, Czerwiec 94, Lipiec 94, Sierpień 94, Wrzesień 94, Październik 94, Listopad 94, Grudzień 94, Styczeń 95, Luty 95, Marzec 95, Kwiecień 95, Maj 95, Czerwiec 95, Lipiec 95, Sierpień 95, Wrzesień 95, Październik 95, Listopad 95, Grudzień 95, Styczeń 96, Luty 96, Marzec 96, Kwiecień 96, Maj 96, Czerwiec 96, Lipiec 96, Sierpień 96, Wrzesień 96, Październik 96, Listopad 96, Grudzień 96, Styczeń 97, Luty 97, Marzec 97, Kwiecień 97, Maj 97, Czerwiec 97, Lipiec 97, Sierpień 97, Wrzesień 97, Październik 97, Listopad 97, Grudzień 97, Styczeń 98, Luty 98, Marzec 98, Kwiecień 98, Maj 98, Czerwiec 98, Lipiec 98, Sierpień 98, Wrzesień 98, Październik 98, Listopad 98, Grudzień 98, Styczeń 99, Luty 99, Marzec 99, Kwiecień 99, Maj 99, Czerwiec 99, Lipiec 99, Sierpień 99, Wrzesień 99, Październik 99, Listopad 99, Grudzień 99, Styczeń 100, Luty 100, Marzec 100, Kwiecień 100, Maj 100, Czerwiec 100, Lipiec 100, Sierpień 100, Wrzesień 100, Październik 100, Listopad 100, Grudzień 100, Styczeń 101, Luty 101, Marzec 101, Kwiecień 101, Maj 101, Czerwiec 101, Lipiec 101, Sierpień 101, Wrzesień 101, Październik 101, Listopad 101, Grudzień 101, Styczeń 102, Luty 102, Marzec 102, Kwiecień 102, Maj 102, Czerwiec 102, Lipiec 102, Sierpień 102, Wrzesień 102, Październik 102, Listopad 102, Grudzień 102, Styczeń 103, Luty 103, Marzec 103, Kwiecień 103, Maj 103, Czerwiec 103, Lipiec 103, Sierpień 103, Wrzesień 103, Październik 103, Listopad 103, Grudzień 103, Styczeń 104, Luty 104, Marzec 104, Kwiecień 104, Maj 104, Czerwiec 104, Lipiec 104, Sierpień 104, Wrzesień 104, Październik 104, Listopad 104, Grudzień 104, Styczeń 105, Luty 105, Marzec 105, Kwiecień 105, Maj 105, Czerwiec 105, Lipiec 105, Sierpień 105, Wrzesień 105, Październik 105, Listopad 105, Grudzień 105, Styczeń 106, Luty 106, Marzec 106, Kwiecień 106, Maj 106, Czerwiec 106, Lipiec 106, Sierpień 106, Wrzesień 106, Październik 106, Listopad 106, Grudzień 106, Styczeń 107, Luty 107, Marzec 107, Kwiecień 107, Maj 107, Czerwiec 107, Lipiec 107, Sierpień 107, Wrzesień 107, Październik 107, Listopad 107, Grudzień 107, Styczeń 108, Luty 108, Marzec 108, Kwiecień 108, Maj 108, Czerwiec 108, Lipiec 108, Sierpień 108, Wrzesień 108, Październik 108, Listopad 108, Grudzień 108, Styczeń 109, Luty 109, Marzec 109, Kwiecień 109, Maj 109, Czerwiec 109, Lipiec 109, Sierpień 109, Wrzesień 109, Październik 109, Listopad 109, Grudzień 109, Styczeń 110, Luty 110, Marzec 110, Kwiecień 110, Maj 110, Czerwiec 110, Lipiec 110, Sierpień 110, Wrzesień 110, Październik 110, Listopad 110, Grudzień 110, Styczeń 111, Luty 111, Marzec 111, Kwiecień 111, Maj 111, Czerwiec 111, Lipiec 111, Sierpień 111, Wrzesień 111, Październik 111, Listopad 111, Grudzień 111, Styczeń 112, Luty 112, Marzec 112, Kwiecień 112, Maj 112, Czerwiec 112, Lipiec 112, Sierpień 112, Wrzesień 112, Październik 112, Listopad 112, Grudzień 112, Styczeń 113, Luty 113, Marzec 113, Kwiecień 113, Maj 113, Czerwiec 113, Lipiec 113, Sierpień 113, Wrzesień 113, Październik 113, Listopad 113, Grudzień 113, Styczeń 114, Luty 114, Marzec 114, Kwiecień 114, Maj 114, Czerwiec 114, Lipiec 114, Sierpień 114, Wrzesień 114, Październik 114, Listopad 114, Grudzień 114, Styczeń 115, Luty 115, Marzec 115, Kwiecień 115, Maj 115, Czerwiec 115, Lipiec 115, Sierpień 115, Wrzesień 115, Październik 115, Listopad 115, Grudzień 115, Styczeń 116, Luty 116, Marzec 116, Kwiecień 116, Maj 116, Czerwiec 116, Lipiec 116, Sierpień 116, Wrzesień 116, Październik 116, Listopad 116, Grudzień 116, Styczeń 117, Luty 117, Marzec 117, Kwiecień 117, Maj 117, Czerwiec 117, Lipiec 117, Sierpień 117, Wrzesień 117, Październik 117, Listopad 117, Grudzień 117, Styczeń 118, Luty 118, Marzec 118, Kwiecień 118, Maj 118, Czerwiec 118, Lipiec 118, Sierpień 118, Wrzesień 118, Październik 118, Listopad 118, Grudzień 118, Styczeń 119, Luty 119, Marzec 119, Kwiecień 119, Maj 119, Czerwiec 119, Lipiec 119, Sierpień 119, Wrzesień 119, Październik 119, Listopad 119, Grudzień 119, Styczeń 120, Luty 120, Marzec 120, Kwiecień 120, Maj 120, Czerwiec 120, Lipiec 120, Sierpień 120, Wrzesień 120, Październik 120, Listopad 120, Grudzień 120, Styczeń 121, Luty 121, Marzec 121, Kwiecień 121, Maj 121, Czerwiec 121, Lipiec 121, Sierpień 121, Wrzesień 121, Październik 121, Listopad 121, Grudzień 121, Styczeń 122, Luty 122, Marzec 122, Kwiecień 122, Maj 122, Czerwiec 122, Lipiec 122, Sierpień 122, Wrzesień 122, Październik 122, Listopad 122, Grudzień 122, Styczeń 123, Luty 123, Marzec 123, Kwiecień 123, Maj 123, Czerwiec 123, Lipiec 123, Sierpień 123, Wrzesień 123, Październik 123, Listopad 123, Grudzień 123, Styczeń 124, Luty 124, Marzec 124, Kwiecień 124, Maj 124, Czerwiec 124, Lipiec 124, Sierpień 124, Wrzesień 124, Październik 124, Listopad 124, Grudzień 124, Styczeń 125, Luty 125, Marzec 125, Kwiecień 125, Maj 125, Czerwiec 125, Lipiec 125, Sierpień 125, Wrzesień 125, Październik 125, Listopad 125, Grudzień 125, Styczeń 126, Luty 126, Marzec 126, Kwiecień 126, Maj 126, Czerwiec 126, Lipiec 126, Sierpień 126, Wrzesień 126, Październik 126, Listopad 126, Grudzień 126, Styczeń 127, Luty 127, Marzec 127, Kwiecień 127, Maj 127, Czerwiec 127, Lipiec 127, Sierpień 127, Wrzesień 127, Październik 127, Listopad 127, Grudzień 127, Styczeń 128, Luty 128, Marzec 128, Kwiecień 128, Maj 128, Czerwiec 128, Lipiec 128, Sierpień 128, Wrzesień 128, Październik 128, Listopad 128, Grudzień 128, Styczeń 129, Luty 129, Marzec 129, Kwiecień 129, Maj 129, Czerwiec 129, Lipiec 129, Sierpień 129, Wrzesień 129, Październik 129, Listopad 129, Grudzień 129, Styczeń 130, Luty 130, Marzec 130, Kwiecień 130, Maj 130, Czerwiec 130, Lipiec 130, Sierpień 130, Wrzesień 130, Październik 130, Listopad 130, Grudzień 130, Styczeń 131, Luty 131, Marzec 131, Kwiecień 131, Maj 131, Czerwiec 131, Lipiec 131, Sierpień 131, Wrzesień 131, Październik 131, Listopad 131, Grudzień 131, Styczeń 132, Luty 132, Marzec 132, Kwiecień 132, Maj 132, Czerwiec 132, Lipiec 132, Sierpień 132, Wrzesień 132, Październik 132, Listopad 132, Grudzień 132, Styczeń 133, Luty 133, Marzec 133, Kwiecień 133, Maj 133, Czerwiec 133, Lipiec 133, Sierpień 133, Wrzesień 133, Październik 133, Listopad 133, Grudzień 133, Styczeń 134, Luty 134, Marzec 134, Kwiecień 134, Maj 134, Czerwiec 134, Lipiec 134, Sierpień 134, Wrzesień 134, Październik 134, Listopad 134, Grudzień 134, Styczeń 135, Luty 135, Marzec 135, Kwiecień 135, Maj 135, Czerwiec 135, Lipiec 135, Sierpień 135, Wrzesień 135, Październik 135, Listopad 135, Grudzień 135, Styczeń 136, Luty 136, Marzec 136, Kwiecień 136, Maj 136, Czerwiec 136, Lipiec 136, Sierpień 136, Wrzesień 136, Październik 136, Listopad 136, Grudzień 136, Styczeń 137, Luty 137, Marzec 137, Kwiecień 137, Maj 137, Czerwiec 137, Lipiec 137, Sierpień 137, Wrzesień 137, Październik 137, Listopad 137, Grudzień 137, Styczeń 138, Luty 138, Marzec 138, Kwiecień 138, Maj 138, Czerwiec 138, Lipiec 138, Sierpień 138, Wrzesień 138, Październik 138, Listopad 138, Grudzień 138, Styczeń 139, Luty 139, Marzec 139

NOWY TYDZIEŃ

TRZYDZIEŚCI TRZECI W 1977 ROKU

PONIEDZIAŁEK: ● Przed 148 laty zmarł **WOJCIECH BOGUSŁAWSKI**, autor „Krakowiaków i Goral” przez potomnych nazwany ojcem polskiego teatru



Wojciech Bogusławski w karykaturze Eryka Lipińskiego („Literatura”).

● Święto Narodowe Koreńskiej Republiki Ludowej
● 30 rocznica proklamowania niepodległości Indii.

WTOREK: ● XV międzynarodowe spotkanie arty-

stów, naukowców i teoretyków sztuki — Osieki (woj. koszaliński).

ŚRODA: ● 58 lat temu wybuchło Powstanie Śląskie ● inauguracja Letnich Igrzysk Akademickich — UNIWERSJADA 77 ● Telewizja Polska przedstawia: z cyklu „Tworze Teatru” Krzysztof Miklaszewski prezentuje aktora Teatru im. Słowackiego (od 30 lat wierny tej scenie) **MARIANA CE-**



Marian Cebulski

BULSKIEGO (pr. II, godz. 21.30) ● w Kinie Interesujących Filmów (pr. I, godz. 22.30) szwedzki obraz pt. „W krzywym zwierciadle prawdy” z Bibi Andersson w roli głównej. Reżyseria: Mai Zetterling. ● Natomiast w pr. II, godz. 17 jeszcze raz **BROTHERHOOD OF MAN**, znany brytyjski zespół muzyczny w cyklu „Spotkanie z gwiazdą”.

CZWARTEK: ● 130 lat temu zmarł **SAMUEL BOGUMIL LINDE**, twórca słownika języka polskiego ● Na antenie Polskiego Radia: dramat **LEONA KRUCZKOWSKIEGO** „Niemcy” (obchodzimy 15 rocznicę śmierci pisarza). Reżyseruje Jerzy Rakowiecki. W roli prof. Sonnenbrucha Zdzisław Mrożewski (pr. IV, godz. 14.25).

PIĄTEK: ● Festiwal Kulturalny w Helsinkach z udziałem m. in. Filharmonii

im. Karola Szymanowskiego i artystów scen krakowskich ● Telewizja Polska przedstawia: w drugiej rocznicę śmierci **KONRADA SWINARSKIEGO** Teatr Telewizji przy-

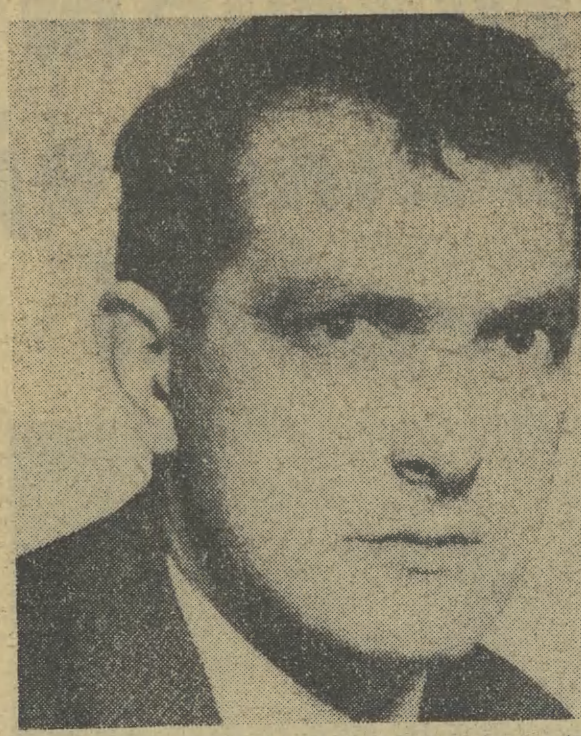


Bolesław Prus w obrazie Antoniego Kamińskiego.

pomni „Kartotekę” **Tadeusza Różewicza** w inscenizacji tego wybitnego reżysera. W roli głównej **Tadeusz Lomnicki** (pr. I, godz. 21.30) ● IV Mistrzostwa Europy juniorów w lekkoatletyce — Donieck (ZSSR).

SOBOTA: ● 130 lat temu urodził się **BOLESŁAW PRUS**, pisarz i publicysta, autor „Lalki” oraz znakomych felietonów (zdjęcie obok).

NIEDZIELA: ● XXXI Międzynarodowy Festiwal Sztuki — Edynburg ● Final Międzynarodowego Indywidualnego Mistrzostwa Świata na Żużlu — Londyn ● Na antenie Polskiego Radia: z cyklu premiera miesiąca słuchowisko pt. „Kombatanci” pióra dziennikarza „Życia Literackiego”, **Stanisława M. Jankowskiego**. Reżyseruje **Aleksander Bednarski**.



19 sierpnia 1975 r. zginął tragicznie wybitny reżyser Konrad Swinarski

Tak się złożyło, że ambitne plany, rozmach z jakim przystępujemy do budowy w najbliższym czasie dwu i pół miliona mieszkań w Polsce, zbiegły się ze wzrastającym deficytem terenów uzbrojonych. Innymi słowy — w naszych miastach zaczęło brakować miejsc dla domów. Istniejące tereny, korzystne pod względem budowlanym zostały już zabudowane i teraz, chcąc budować dalej, trzeba wymienić grunty pod budynkami, trzeba je stawiać na płytach i palach, trzeba budować drogi miejskie, nowe ciągi kanalizacyjne, linie energetyczne, trzeba doprowadzać gaz, wodę, ciepło... Wszystkie zaś te inwestycje inżynierskie mają to do siebie, że są ogromnie skomplikowane, czasochłonne i niezwykle przy tym drogie.

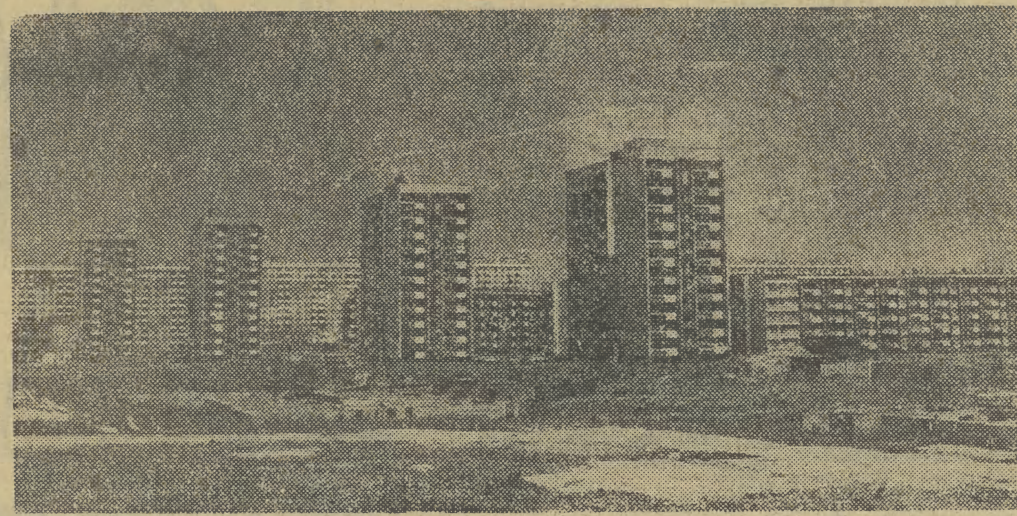
Jak ta sytuacja kształtuje się w Krakowie? Praktycznie skończyły się nam tereny korzystne pod względem geologicznym i już w tej pięćdziesiątce połowa posiadanych na fundamentach pośrednich — na betonowych płytach, na palach, na wymiennych gruntach. Mieszkań tych mamy zbudować o łącznej powierzchni 2 mln m kw., czyli około 40 tys. A 40 tys. mieszkań, to już jest miasto liczące około 150 tys. ludzi. Dla porównania warto przypomnieć, że nim Nowa Huta osiągnęła 100 tys. mieszkańców, upłynęło 12 lat!

Budujemy więc mieszkań dużo i wielokrotnie szybciej niż dawniej, przy tym budujemy teraz w odległości 20—30 km od śródmieścia. W kierunku południowo-zachodnim, na linii Ruczaj—Zaborze—Skotniki—Tonie, zbudujemy stutysieczne osiedle. Dwa razy większe osiedle powstanie w pasmie wiodącym do Wieliczki. Wszystkie te tereny są nieuzbrojone i niekorzystne pod względem geologicznym. Wszędzie tu trzeba wytwarzać nowe, własne systemy infrastruktury technicznej, a jednocześnie nawiązywać do systemów już istniejących, bardzo przy tym odległych od siebie. A prace inżynierskie muszą być wykonywane z dużym wyprzedzeniem, jeszcze nim budowlani przystąpią do budowy. Dla przykładu pasmo Ruczaj—Zaborze—Skotniki—Tonie należy już teraz uzbrojać, choć pierwsze, jak mówią budowlani, efekty mieszkaniowe otrzymamy tu dopiero w przyszłej pięćdziesiątce.

Abv umysłować sobie ogrom prac komunalnych, które trzeba wykonać w Krakowie

w latach 1977—1980, przytoczyć choćby niektóre dane. Oto np. trzeba zbudować 98 km sieci wodociągowej (niektóre odcinki rur będą miały średnicę ponad metr), 57 km kanalizacji (o średnicach rur dochodzących do dwu i pół metra), 49 km linii ciepłowniczych, w tym bardzo ważny 10-kilometrowy odcinek magistrali ze Skawiny do Krakowa. Są to przy-

Miliardy w ziemi



tym inwestycje wyłącznie z budżetu terenowego, robione przydeńskim sumptem. A dochodzą do tego niezwykle poważne inwestycje z planu centralnego, takie jak gazyfikacja częściowo powstających zespołów osiedlowych, uzbrojenie energetyczne, sieć trafo i ich zasilanie, telekomunikacja, przebudowa elektrowni w Skawinie na elektrociepłownię, przyspieszenie do trzeciego etapu rozbudowy Legu, aby zakład ten uzyskał niezbędną dla potrzeb miasta ogromną wydajność ciepła, rzędu 975 gigakalorii na godzinę.

Na uzbrojenie terenów budowlanych w Krakowie w obecnej pięćdziesiątce zakładano wydanie — tylko na roboty budowlano-montażowe — 2,3 mld zł, ale już wystąpiło do władz centralnych o dalsze 1,8 mld, gdyż tego wymaga ogrom zadań, jakie stoją obecnie przed miastem. Pierwsze 40 mln z owej „pod-

wyżki” już dotarło do Krakowa, już jest „przerabiane” na os. Bieżanów. A jak sytuacja w zakresie inżynierii miejskiej oceniana jest w Zarządzie Rozbudowy Krakowa, a więc w instytucji, której w naszym mieście przypada organizatorska i koordynująca rola w procesie inwestycyjnym? Czyż dysponujemy obecnie? — powtórzył

dziennikarskie pytanie dyrektor **BOGUMIL KORBOMEL**. — Efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego zwiększają się nam o 38,1 proc., podczas gdy nakłady na infrastrukturę komunalną o 26 proc. Stwarza to nam ogromne trudności. Ponadto od trzech lat obserwujemy wyraźne wycofywanie potencjału przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego z obiektów komunalnych. W ostatnim czasie zjawisko to nasiliło się jeszcze bardziej.

Z kolei zastępca dyrektora ds. przygotowania i realizacji inwestycji **MARIAN SĄŁA** zwraca uwagę na to, że w związku z pośrednim fundowaniem wzrasta o 100—150 zł cena każdego metra nowo wybudowanego mieszkania, że w nowo powstałych osiedlach pilną sprawą jest przyspieszenie realizacji obiektów towarzyszących, że sprawy dokumentacyjne bezwzględnie winny być ukończone w roku poprzedzającym rozpoczęcie budowy, że jesz-

cze większego przyspieszenia wymaga planowanie przestrzenne, że w tej pięćdziesiątce jeszcze, niestety, duży procent udziału ogólnomiejskiego będzie realizowany jednocześnie z uzbrojeniem osiedlowym, co stwarza określone trudności w realizacji planów przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego.

Kolejnym niewątpliwym problemem Krakowa w obliczu czekających miasto zadań inwestycyjnych jest sprawa rozwijania mocy przerobowych krakowskich przedsiębiorstw inżynierskich, szczególnie w zakresie drogownictwa i ciepłownictwa miejskiego. Bez dodatkowych mocy przerobowych nie można nawet marzyć o zrealizowaniu programu budownictwa mieszkaniowego. W dalszym ciągu nie udaje się też uzyskać koniecznego wyprzedzenia w uzbrajaniu terenów, aby budowlani, nim wejdą na plac, mieli tu już główne cięgi urządzeń komunalnych. W dalszym ciągu ogromna machina inwestycyjna potrzebuje 3—4 lat czasu, aby przygotować teren pod budowę, aby podjąć decyzje, wykonać pomiary geodezyjne, opracować dokumentację geologiczną, założenia techniczne, ekonomiczne, dokumentację techniczną i dokumentację terenowo-prawną — wykup terenu, wykwaterowanie, wyburzenia, uzyskanie izb zastępczych.

Na samym końcu, mając z wszystkich służb najmniej czasu, na placu, z reguły nie do końca uzbrojonym, pojawiają się budowlacy. Wtedy dopiero też pojawiają się z takim utęsknieniem przez wielu oczekiwane „efekty”, czyli mieszkania. Nim jednak do tego dojdzie, trzeba, jak widzimy, wykonać wiele ciężkiej i trudnej pracy, trzeba w ziemi wykopwać miliardy, po których „ślady” potem nie widzą.

W obliczu zwiększonych zadań w budownictwie mieszkaniowym i wycoferania się w mieście terenów uzbrojonych, jeszcze w marcu ub. r. prezydent m. Krakowa przedłożył władzom centralnym szczegółowy raport o stanie krakowskiej inżynierii, a w styczniu br. ocenę sytuacji otrzymała Komisja Planowania Gospodarczego. Już dziś wiadomo, że problemy Krakowa w tym zakresie spotkały się ze zrozumieniem władz centralnych i wszystkie wskazuje na to, że złożone zadania stojące przed krakowską inżynierią miejską zostaną wykonane. Nieodowna tu będzie jednak pomoc krakowskich zakładów. Np. nie można uzyskać nigdzie wymienników ciepła typu WCO-250, a potrzeba ich około 100 sztuk rocznie. Zdaniem fachowców, ich produkcję mógłby się podjąć np. „Szakowski”, „Montin” lub „Instal”.

KONRAD STRZELEWICZ

Popularne dziś w świecie loty charterowe samolotów linii lotniczych nie są nowością dla PLL LOT. Nasi lotnicy znają je od dawna. Już przed laty wynajmowano, czyli charterowano polskie samoloty do przewożenia np. narybku do jezior i rzek lub zwierząt do laboratoriów farmaceutycznych, gdy trzeba było produkować określone szczepionki. Wynajmowanie samolotów do tego rodzaju transportów specjalnych miało jednak marginalne znaczenie dla przedsiębiorstwa, a wpływy finansowe z tego tytułu nie odgrywały większej roli w bilansach rocznych.

Rozwój masowej turystyki na świecie nadal lotem charterowym zupełnie inną rangę. Poszukując sposobu szybkiego przewożenia swych klientów biura podróży zwróciły uwagę na możliwości kryjące się w lotach wynajętych. Regularne połączenia nie mogły bowiem sprostać coraz to trudniejszym zadaniom, czy to ze względu na brak miejsc w sezonie turystycznym w samolotach rozkładowych, latających na uczęszczanych trasach, czy też na brak dogodnych połączeń. Dodatkowym walorem wynajmu stała się cena przelotu, która przy zagwarantowaniu wykorzystania miejsc w obie strony, dzięki odpowiedniemu rozłożeniu w czasie przewozów grup turystycznych, mogła być skalkulowana na atrakcyjnie niskim poziomie.

Szybki wzrost zagranicznej turystyki przyszedł do Polski również dla PLL LOT doskonałe warunki do charterowania samolotów. Z roku na rok coraz więcej samolotów służy tym celom, a efekty tej działalności widoczne są w wpływach finansowych. Tak więc wpływy w 1971 roku są wyższe od roku poprzedniego o 75 proc., a w 1973 analogicznie o 70

proc. Później rezultaty nie są już procentowo tak imponujące, rosną jednak nadal systematycznie. W latach charterowych „LOT-u” czołowe miejsce zajmują przewozy przez Atlantyk, urządzane w cenach letnich dla grup polonijnych z USA i Kanady. Po raz pierwszy ruszyły one w 1972 roku, a ich kontynuację umożliwiły zakupy samolotów dalekiego zasięgu typu Il-62. Loty charterowe wyprzedziły uruchomienie pierwszego

CHARTER

atlantyckiej linii LOT-u do Nowego Jorku, co nastąpiło w 1973 roku. Właśnie owo wyprzedzenie pozwoliło na przygotowanie polskich załóg do wejścia na silnie obsadzone przez konkurencję linie lotnicze tras. LOT jest przecież obecnie jednym z 20 przewoźników, obsługujących linie atlantyckie. W charterach stał się dla pozostałych groźnym konkurentem. Wystarczy powiedzieć, że w ubiegłym roku przewiózł w ten sposób z USA i Kanady do Polski ok. 6,5 tysiąca pasażerów.

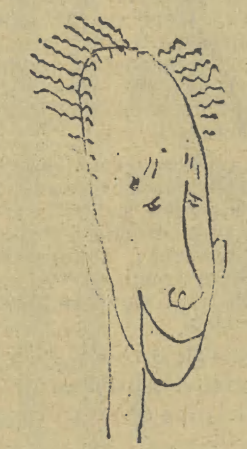
Przewozy charterowe przybierają różnorodne formy, w zależności od aktualnych potrzeb. W okresie ostatnich dwóch lat rozwinęły się np. przewozy charterowe załóg wymiennych dla polskich statków rybackich, znajdujących się na odległych łowiskach. Po kilku miesiącach pracy załoga musi przecież wracać na zasłużony odpoczynek do kraju, lecz koszt rejsu

statku byłby zbyt duży. Dowodzi się więc samolotem nową załogę, zabierając do kraju poprzednią, dzięki czemu miejsca są zajęte w obie strony, przelot jest uzasadniony ekonomicznie, a statek nie traci czasu na długie podróże i może być natychmiast dalej wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem. Zadowoleni są więc wszyscy zainteresowani. Wzrasta też udział LOT-u w przewozach charterowych w ramach wspólnych przedsięwzięć gospodarczych krajów RWPG.

Przewozy pasażerów nie kończą możliwości charterowych polskiego przedsiębiorstwa lotniczego. Osobnym rozdziałem jest transport towarów, gdyż właśnie w tej dziedzinie rysują się interesujące perspektywy rozwoju. LOT uzyskał możliwość zwiększenia przewozów towarowych dzięki wycofaniu z ruchu pasażerskiego niektórych wystawionych już samolotów turbopropellerowych i przystosowaniu ich do transportu towarów. Droga lotnicza wędrują do odbiorców zagranicznych polskie towary eksportowe (np. tekstylia), a w drodze powrotnej natomiast zabiera się do Polski z ciepłszych krajów m. in. pomidory, które dostają się w ten sposób na polskie stoły, gdy w kraju panuje jeszcze zima. Polskie samoloty przewożą do krajów Bliskiego Wschodu nawet jednostkowe kurczaki, których w jednym lecie podróży ok. 100 tysięcy sztuk. Początki charteru w PLL LOT były skromne. Już teraz widac jednak, że perspektywy są bardzo zachęcające. Dla kraju oznacza to rosnące dochody, a o to przecież powinno walczyć każde przedsiębiorstwo.

inż. JAN WYGANOWSKI

JERZY MADEYSKI



proponuje

DZIŚ: SZTUKA I NAMIASKI

Daję panu ten dywan na trzy miesiące i będę się cieszył, o ile go pan polubi. W przeciwnym wypadku zwracam pieniądze, mówi szumnie się turecki kupiec, nie wiedząc nawet, że podnosi tym samym kobiercem na wyziny sztuki czystej. My bowiem wyrazilibyśmy się w podobnej sytuacji nieco inaczej i bardziej skomplikowanie: obiekt artystyczny odbiorcy jest emocjonalnie na psychikę wywierający. To samo dzieło może drażnić lub uspokajać, budząc uczucia zgodne z powszechnymi normami, bądź odwrotnie, a przez tego twórcę niezamierzona. Exempulum: namalowana scena tortur wstrząsa przeciętnym człowiekiem; sadysta natomiast aż piszczy przed nią z uciechy. Podobnie rzecz się ma z aktami obu płci, a nawet krasnoludkami, budzącymi u różnych osobników różne skojarzenia w zależności od wieku, stanowiska, stażu pracy i wielkości zjedzonego kotleta. Kobierce czyli dywany natomiast kojarzą się normalnemu (podkreślam) człowiekowi z tkaniną dekoracyjną, jednostonną z puszystą okrywą włosową z prawej strony, wyrabianą ręcznie lub maszynowo z wełny, jedwabiu, czasem z dodatkami złotej lub srebrnej nici metalowej. Wyjątek stanowią nadzwyczaj pracochłonne i tym samym cenne dywany hinduskie z cieniutko struganej skórki słoniowej. Rozróżnia się dwa główne sposoby wiązania — perski sennah i turecki ghirdes. Tymi właśnie weźmiemy supłano modlitewniki eksponowane na wystawie

KOBIERCE TURECKIE

czynnej w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego przy alejach Trzech Wieszczów. Modlitewnik, jak sama nazwa wskazuje, służył do modlitwy, przy czym należy wyjaśnić, że modlono się na nim, nie zaś do niego aż do momentu wystawienia go w muzealnej sali. Modlitewniki zdobiono fragmentami architektury, zwłaszcza meczetowej, z częstym motywem mihrabu, czyli wnęki wskazującej wiernym kierunek Mekki, lampy, kadzielnicy bądź kaaby. Ciekawostką jest, że ornamenty wschodnich kobierców są ściśle dostosowane do ich przeznaczenia: inne występują na dywanach ściennych, inne na meblowych i podłogowych, na których np. nie mogą się znaleźć inskrypcje wzięte z Koranu. Wzory zresztą zmieniały się w zależności od panującej mody z wyjątkiem Chin, gdzie trwały niezmiennie długo, skutkiem czego datowanie kobierców chińskich jest niezwykle utrudnione. A właśnie taki dywan nabył drogą kupna mój Poniedziałkowy chlebodawca, mistrz redaktor Brunon Rajca wyłącznie w celach estetyczno-funkcyjnych, zaczem wszelkie krąjące wokół wyz. wym. kobierca plotki mijają się z prawdą. A propos sztuki natomiast Donald Huebner powiedział: „wszystko jest sztuką z wyjątkiem tego, co ja przypominam”. myślał m. in. o dziełach wtórnych bądź chybiłowych w zamierzeniu. Do takich zaś pomyłek prowadzi często zmiana warsztatu czyli artystycznego twórcy, do którego pewna koncepcja plastyczna zostaje stworzona. Wiedzą

o tym malarze projektujący gobeliny i rzeźbiarze, biorący pedzel do ręki; prawdy tej zapominają natomiast często fotograficy, przenoszący dosłownie wskazania malarzskich prawd do gładki i z natury rzeczy obiektywizujący świat fotografii. Przykładem takiego właśnie podejścia jest wystawa

JACKA DRUZGAŁY

w Galerii ZPAF przy ul. św. Anny. Autor próbuje swych sił we wszystkich właściwie ostatnich i przedostatnich prądach sztuki czystej. Stosuje nadrealną zbitkę przedmiotów, konceptualistyczne zbiory, empaquetage'y, malarskie w genzie ekspresjonizmu i co tam innego jeszcze plastyka czy też w ogóle sztukę „poszerzoną polą” wymyślił w celu wstrząśnięcia odbiorcą. Sek w tym, że dyscypliny czyste mają — w stopniu znacznie wyższym od fotografii — dar odtrealniania przedmiotu i nadania mu innych od przyrodzonych znaczeń, czyli zdolność operowania metaforą lub symboliką. Przykładowo rzecz biorąc aureola jest w malarstwie symbolem świętości i tak zostanie odebrana. Zdjęcie głowy na tle słonia natomiast będzie tylko głową na tle słonia i niczym innym. Po prostu inna technika i inna konwencja odbioru wymaga innej wyobraźni i innych środków przekazu skąd wniosek, że fotografia artystyczna musi szukać własnych dróg i własnego kodu porozumienia. W przeciwnym wypadku pozostanie kopciuszkiem dyscyplin czystych, które, jako bogatsze w tradycję a zwłaszcza możliwości warsztatowe, zawsze zepchną ją w cień.

OPINIE

ko na tym, jak się wykorzystuje pobrane kredyty. Prof. K Bialecki podkreśla, że ujemną cechą polityki kredytowej było rozproszenie wykorzystania kredytów. Janusz Zareba: Istnieje jednak ekonomiczna granica dopuszczalnego zadłużenia, tj. określony stosunek wielkości rocznych rat do wpływów eksportowych czy obrotów w tym okresie. Prof. Klemens Bialecki: „Ten stosunek może być różny dla każdego kraju. Nie ma uniwersalnego optimum. Nawet w tym samym kraju w różnych okresach wskaźnik ten może być inny. W jednym okresie może on wynosić np. 25 proc. obrotów, a w drugim okresie może być mniejszy. Generalnie, wszystko zależy od przeszłości gospodarki. Jeśli mamy dynamicznie rozwijającą się gospodarkę, to wówczas możemy brać dużo kredytów. Jeżeli zaś gospodarka wykazuje tendencję stagnacyjną, to duży kredyt wpływa negatywnie na gospodarkę. Tutaj nie ma precyzyjnych wskaźników. Nie można powiedzieć, czy to jest 25 proc., czy 33 proc., czy 20 proc. Wszystko zależy od sytuacji gospodarczej w kraju”. ● Mgr inż. Jan Kubita jest kierownikiem Wytwórni Turbin w elblaskim Zamechu, ale również posłem, przewodniczącym Sejmowej Podkomisji Energetyki i Energii Atomowej. Jerzy Szejnoch z tygodnika „KULTURA” rozmawia z posłem Janem Kubitą o pracy Sejmu na co dzień. Na uwagę reportera: zajmujemy bodaj piątą miejsce pod względem produkcji energii elektrycznej w Europie i dziesiąte w świecie posel Jan Kubita zauważa: „Tak, ale już w przeliczeniu na jednego mieszkańca zajmowaliśmy 17 miejsce w Europie, a biorąc pod uwagę tylko potrzeby komunalne, bytowe, a więc najbliższe człowiekowi, oraz zużycie energii elektrycznej na 100 hektarów użytków rolnych okazało się, że mamy dopiero 27 pozycję na naszym kontynencie. Zaczęliśmy poszukiwać planów elektryfikacji rolnictwa. Jak wiadomo celem elektryfikacji wsi przeprowadzonej nigdy by było doprowadzenie prądu do żarówki, a nie sily potrzebnej dla mechanizacji i hodowli. Okazało się, że nie ma jeszcze planu pogłębiania elektryfikacji wsi i rolnictwa, czy jak to się podobno nazywa — reelektryfikacji. Taki plan dopiero powstaje, jest opracowywany wspólnie przez resorty rolnictwa i energetyki. W moim przekonaniu realizacja tego planu będzie absolutnie niezbędna dla podniesienia produkcji rolnej”. Inżynierowi Janowi Kubicie marzy się w każdym większym domu kuchnia elektryczna zamiast węglowej, która jest i niewygodna i nieekonomiczna. Należy też już pomyśleć o elektrycznym ogrzewaniu mieszkań. Nie są to jednak sprawy łatwe i póki co — chociaż nie zaskakująco — powinniśmy oszczędzać światło. ● Barbara Seidler, kontynuując na łamach „ŻYCIA LITERACKIEGO” cykl o pannach z dyskotek tym razem pisze o „Miłości i chorobach”. Liczby są nieuchwytnie, ale według oficjalnych danych liczba znanych organów MO prostitutek wynosi ponad 10 tysięcy. Ponad 40 proc. prostitutek ma dzieci. 18 proc. z nich to kobiety wielodzietne. Prostitutki mają w sumie ponad 6 tys. dzieci, z których aż 2 tysiące żyje w domach dziecka i placówkach opiekuńczych. W 1969 45 proc. prostitutek było zakażonych (w tym 13 proc. kiłą), obecnie liczba zakażonych kobiet uprawiających nierząd zmniejszyła się, ale i tak znaczny ich odsetek choruje”. Specjalne wydzielone poradnie — pisze B. Seidler — ściśle współpracują z milicją. „Dziwaczny urządzenie nierząd otrzymują kartki, na których potwierdza się ich co dwutygodniowo lekarską kontrolę. Żadna z nich, o ile nie wchodzi w konflikt z prawem, nie jest niepokojona. Dlatego wolą mieć światy spokój i regularnie zjawiają się w przychodni”. Łatwo zarabiają, łatwo wydają — często chorują, prowadząc wwniszczający tryb życia starzeła się niezwykle szybko. ● Mgr Wojciech Świerczewski z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadził ciekawe badania ankietowe wśród pracowników 47 przedsiębiorstw w Radomiu: jak spędzają wolne soboty? Okazało się, że prawie połowa ankietowanych — około 45 proc. — poświęca wolną sobotę na zajęcia domowe i wypełnianie obowiązków rodzinnych. Trzecia część jako ważny punkt dziennego programu wymienia oglądanie telewizji, 27 proc. — wycieczki turystyczne za miasto, 26 proc. — spotkania towarzyskie, 25 proc. — zakupy, 20 proc. — czytanie książek i czasopism. Z kolei następująca po wolnej sobocie niedziela jest przede wszystkim dniem spotkań towarzyskich (37 proc.), oglądania telewizji (36 proc.) wjazdów do miasta (33 proc.) oraz spacerów (30 proc.). Informacje te komentuje **Zbigniew Szpiński w „TYGODNIKU KULTURALNYM”**. Nieodparcie — na podstawie tylko tych chociażby danych — nasuwa się wniosek, że odpoczywamy mało, stanowczo za mało. Ludzie chcieliby wypocząć — w lesie, w górach, na morzu. Niestety za mało dostępne są jeszcze — brakuje ich — urządzenia rekreacyjne. Nie najlepiej funkcjonuje komunikacja, handel, usługi, więc ludzie siedzą w miastach. Lepsza organizacja wypoczynku pozostaje jedną z podstawowych kwestii współczesnego Polaka.

Wynotował: BRUNON RAJCA

Szukałem pachnącej begonii



mgr Stanisław Schmidt (Fot. Obrąpalska)

— Jej liście będą... szmaragdowe — mruczy oczy tak jakby widział przed sobą te barwy. Wie przecież jakie mają być liście, wyobraża je sobie — bo nim rozpocznie prace hodowlane musi wiedzieć do czego dąży, jaką formę chce otrzymać. To właśnie on — mgr STANISŁAW SCHMIDT — w czasie swojej wieloletniej, żmudnej pracy hodowlanej nadaje im taki, a nie inny kształt, barwę, a niekiedy zapach.

Przechodząc przez obszerne szklarnie. To Lazurek — nowa bluszczolistna pelargonio — o lazurowo-niebieskich kwiatach — ten kolor ożywi szarym naszego budownictwa — uważa mój rozmówca. Inna pelargonio — Perta Smolice; najniższa bluszczolistna odmiana wyhodowana specjalnie do obsadzania waz, niewielkich pojemników i rabat. Najnowsze odmiany pelargonii wyhodowane w Smolicach posiadają olbrzymie kwiatostany przypominające kształtem hortensje. Są specjalnie przystosowane do trudnych warunków klimatu naszych miast i osiedli. Znoszą bardzo dobrze suszę, podmuchy wiatru, długotrwałe deszcze. Tym właśnie walorami przewyższają odmiany zagraniczne.

Nieco dalej — rośliny o aksamitnych liściach. To nowe gatunki begonii ozdobnej, odporne na choroby, niedostatek światła i wilgoci. Ożywić mogą przemysłowe hale, biura, korytarze domów. — „Proszę się schylić, powąchać — zachęca, troskliwie trzymając w ręku doniczkę — to pierwsza pachnąca begonia. Najmocniej pachnie rano, a kwitnie cały rok”. W inspektach stojących w pobliżu szklarni tysiące begonii stale kwitnących — jakich wiele spotykamy na naszych kwietnikach. Ale smolickie są inne — tzw. pełnokwiatowe. Aż dziw, że kwiaty normalnie posiadające cztery płatki tak zmieniły swój pokrój, że przypominają miniaturowe różyczki.

W jasnym mieszkaniu Pana Stanisława najwięcej miejsca zajmują rośliny. Pnąc się po ścianach, suficie, inne zwieszają swe pędy do podłogi. Między roślinami stoją finanse, wyrzeźbione korzenie drzew. Korzenioplastyka — to hobby mego rozmówcy. W pokazywanych rozmiarach akwariach — równowaga rybki. Z sąsiedniego pokoju dobiega się papuga Koko; psia intelektualista Bobi nie odstępowała nas na krok dyskretnie domagając się pieszczoł. W tym domu pulsuje życie.

Stanisław Schmidt wczelnie wybrał wiedzę przyrodniczą spośród innych nauk. A może to raczej przyroda wybrała go, obdarzając talentem hodowcy? Będąc jeszcze młodym chłopcem prowadził kółko przyrodnicze przy gimnazjum w Toruniu. Studiował w Warszawie, tam zdobył tytuł magistra inżyniera nauk przyrodniczych. Do Smolice (woj. łęczyński) przyjechał w 1947 r. i razem z innymi zamienił zwykły ziemski majątek w zakład doświadczalny. Objął kierownictwo Działu Roślin Ozdobnych, przez 30 lat pozostał wierny kwiatom. Znał je — Olga Schmidt pracowała jako hodowca roślin warzywnych.

Co absorbowało wtedy Stanisława Schmidta w pierwszych latach życia w kraju i jego rodziny latami powojennych? Martwił się tym, że... zagraniczne odmiany kwiatów słabo rosły na polskich glebach. Smutny go czyni nie wiazące nasiona, degradacja lewkości, chorowitość begonii bulwiastej, nie-trwałość kwiatów dala. I pierwsze lata pracy w Smolicach poświęcił rozwikłaniu tych właśnie problemów. Pracował dużo. Atmosfera sprzyjała temu. Owcześnie dyrektorka Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin prof. JADWIGA LEKCYŃSKA robiła wiele by Smolice znane były poza Smolicami, by kwiaty rosły nie tylko na miejskich kwietnikach, ale i przed wiejskimi chatami. Pytam o pierwsze sukcesy. — Chyba mieszkanie begonii bulwiastych o kwiatach na kształcie róż, odporne na mącznicę włóściwą, najgroźniejszą chorobę tego gatunku — precyzuje szybko. Dużo radości sprawiły mu otrzymane wkrótce odmiany dala, długo po ściegu utrzymujące w wodzie świeżość. Udało mu się wyhodować nowe formy mało znanej u nas rośliny o nazwie kalanchoe. Hodując kolans szukał takich, które można rozmnażać z nasion — wydajnych egzemplarzy identycznych z formą wyjściową. Niewiele krajów na świecie posiada odmiany kolansów zmnożone z nasion. Nie mało pracy poświęcił cyklamentom; wyszukując formy o silnie pachnących kwiatach i srebrzystym liściu. A maki? To osobny rozdział jego pracy. Nadal ich kwiatom białą osadkę, która czyni je lekimi. Płatki o intensywnych barwach „łatek” na wietrze. Stąd nazwy tych odmian: Kadryl, Białe Wale, Manuel, Pokrośt...

Trwałość kwiatów? Po co? Dziwią się inni hodowcy, zwłaszcza goście z krajów zachodnich, gdzie względy ekonomiczne dyktują kierunki prac hodowlanych. Klient powinien po kilku dniach wrócić do kwiatarni, po świeże kwiaty i znowu je kupić. Lecz gdyby Stanisław Schmidt chciał szukać w swej pracy głównie materialnych zysków na pewno zajmowałby się gerberami, storczykami czy różami.

Wielki jest bukiet nowych odmian wyhodowanych przez niego kwiatów. Dorobku tego znanego hodowcy nie można zmieścić w ziółku. Został on zamknięty w 53 dotychczas wyhodowanych odmianach przyjeżdżających do Państwowego Rejestru Odmian (PRO). Mam w ręku plik świadectw autorskich — „Obywatel Stanisław Schmidt jest autorem odmiany oryginalnej... wpisanej do Rejestru...” — wszędzie powtarza się ta formułka. Inne są tylko nazwy odmian: Boston, Oleńka, Święta, Maryla, Fatima, Aga, Kolombina...

Pytam P. Stanisława jak udało mu się wyhodować tak ogromną ilość nowych odmian kwiatów. Wyobraźnia, upór, trochę szczęścia — streszcza w trzech słowach — no i cierpliwość, nie przyspieszyć się wzrostu rośliny; chociaż w przypadku begonii można w ciągu roku otrzymać 2-3 pokolenia. Ceni sobie współpracę z innymi hodowcami, ze szczególną sympatią mówi o hodowcach węgierskich, a także czeskich i niemieckich. — To poświęcenie — mówię oglądając świadectwa autorskie. Nie, nie ma żadnych poświęceń — precyzuje ostro — to jedna wielka frajda. Niektórzy pracują głównie dla pieniędzy, ja wolę robić to co mnie cieszy. Moje kwiaty zdobyły kilkadziesiąt polskich miast i niektóre zagraniczne ogrody. Zawsze kwiaty były przy okazji jego trosk, zmartwień, a może głównie radości.

Kwiaty z jego wspaniałego ogrodu cieszą nie tylko oczy nas Polaków, kwitną także poza granicami kraju. A mgr Stanisław Schmidt nie ustaje w swych poszukiwaniach. — Mam 64 lata, ale nie zamierzam rezygnować ze swych koncepcji — mówi bez smutku — przecież są materiały, metody hodowli oryginalne, opracowane tu w Smolicach, sprawowane w ciągu tylu lat. Obecnie je mam asystent i współpracownik mgr WISŁAW LE-GUTKO — absolwent Wydziału Ogrodnictwa Poznańskiej Akademii Rolniczej. Myślę, że w oparciu o moje koncepcje, metody i... błędy uzyska nowe formy i odmiany szybciej niż ja sam mogłem to zrobić. — Był pan wierny swej pasji przez tyle lat. — W hodowli nie można inaczej — tłumaczy w trakcie pracy ródzą się coraz to nowe problemy, koncepcje i nie sposób je pozostawić bez rozwiązania.

KRYSTYNA ROŻNOWSKA

KORRESPONDENCJE

KAIR. Kategoryczna odmowa Tel Awiwu wycofania się ze wszystkich terytoriów okupowanych, a więc także z Zachodniego Brzegu Jordanu i podjęcia rokowań z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, w jakiegokolwiek formie, jest zdaniem obserwatorów politycznych dowodem nieskuteczności wysiłków mediacyjnych USA. Obraz polityczny, jaki wyłania się po wszystkich spotkaniach i rozmowach Vance'a na Bliskim Wschodzie, ujawnia ponownie zasadniczą sprzeczność między bezapelacyjnym poparciem USA dla Izraela a uwzględnieniem interesów krajów arabskich. Opinią publiczną tych krajów odnotowała oświadczenia Vance'a złożone w czasie pobytu w Izraelu, iż „Izrael sam ponosić musi ryzyko związane z ustanowieniem pokoju”, pamiętając jednocześnie o blisko dwumiliardowej pomocy wojskowej udzielonej ostatnio Izraelowi przez rząd USA.

Z wielu komentarzy i opinii krążących w świecie arabskim wynika jednoznacznie, że nawet ustąpienie pozycji OWP, gotowej uznać de facto istnienie Izraela, nie wpłynęło, jak dotąd, na zmianę stanowiska Begina i Dajana. Wiele komentarzy dochodzi do wniosku, że OWP — dostosowując obecnie swoje założenia do istniejących realiów i zys-



skując szersze poparcie oraz zrozumienie na świecie staje się tym niebezpieczniejsza w oczach przywódców Likudu. Reakcje poszczególnych krajów arabskich i państw europejskich wskazują na wzrost autorytetu OWP i zrozumienie dla narodowych racji społeczności palestyńskiej.

W końcowym etapie misji bliskowschodniej Vance'a stało się oczywiste, że na dawnych pozycjach w kwestii Bliskiego Wschodu pozostał już tylko Izrael. (PAP)

Powiększył rysunek, pochodzący z „Le Monde” nawiązując do nieuzasadnionego optymizmu — jaki po waszyngtońskich rozmowach Begina zapanował w USA i Izraelu — odwołując się do rychłego zwołania konferencji genewskiej. Misja Vance'a bynajmniej tego optymizmu nie potwierdziła.

WIZYTY



Niemal stan wojny zaplanował w ub. tygodniu w Irlandii Północnej w związku z dwudniową wizytą brytyjskiej królowej Elżbiety II. Bezpieczeństwa rodziny królewskiej strzegły oddziały liczące... 22 tysiące żołnierzy brytyjskich i umundurowanej policji. Sama królowa po raz pierwszy w życiu zdecydowała się na krótką podróż helikopterem — z jachtu „Britannia” do położonego niedaleko Belfastu zamku Hillsborough. Władze uznały, że przebycie tego 20-kilometrowego odcinka drogi helikopterem będzie bezpieczniejsze niż przejazd samochodem.

Początkowo Elżbieta II miała się spotkać z mieszkańcami Belfastu. Jednakże wskutek gróźb IRA, ograniczono się jedynie do spotkania w zamku Hillsborough, na które dopuszczono ok. 2 tys. niezwykle starannie wyselekcjonowanych — i niemal poddanych osobistej rewizji — gości.

MILITARIA

„Jeszcze nigdy przemysł wojskowy RFN nie miał tak wielu zamówień jak obecnie” — pisze zachodniemieckie pismo „Wirtschaftswoche”, zaś organ związków zawodowych „Welt der Arbeit” nazywa 1977 r. „rokiem boomu na broń”. Stwierdzenia te uzasadnia w pełni dziesięcioletni program Ministerstwa Obrony, RFN, który przewiduje dostarczenie Bundeswehrze: 322 samolotów typu „Tornado” i 175 typu „Alpha Jet”, 432 dział obrony przeciwlotniczej „Gepard” i 140 „Roland”, 1.800 czołgów „Leopard II”, a ponadto najnowocześniejsze modele fregat oraz ciężarówki wojskowe. Oczywiście płaćć będzie za to wszystko podatnik zachodniemiecki. W sumie trzeba będzie wyłożyć ok. 100 milionów marek.

Obecnie na zakupy broni przeznacza się w RFN 6 miliardów marek rocznie, a więc 2-krotnie więcej niż w 1970 r. W tej dziedzinie — jeśli chodzi o liczbę absolutną, a także w przeliczeniu na głowę ludności — RFN zajmuje drugie po USA miejsce wśród partnerów NATO.



ODGŁOSY

Jean Bedel Bokassa (na zdjęciu), który w ub. roku proklamował Republikę Środkowoafrykańską cesarstwem, a siebie ogłosił cesarzem kraju, liczącego 2 mln mieszkańców, oświadczył oświadczenie — jak donosi „International Herald Tribune” — szczegółowy program uroczystości swojej koronacji, przewidzianej na 4 grudnia br. Bokassa I zostanie koronowany w stolicy cesarstwa, Bangui, na Sportowym Placu Bokassy, w pobliżu Uniwersytetu Bokassy przy Alei Bokassy, nieopodal której znajduje się Pomnik Bokassy.

Inne szczegóły cesarskiego programu na razie pominiemy, warto za to przytoczyć wypowiedź jednego z zachodnich ambasadorów akredytowanych w Bangui: „Muszę bardzo uważać, by nie pisać komicznych informacji z tego miejsca swym władzom. Niezwykle trudno jest tu odróżnić fantazję od faktów”.

KARIERY

Prof. Christian Barnard, pionier w dziedzinie przeszczepów serca, zapowiedział, że wskutek reumatycznych dolegliwości ręk zakończy w ciągu 2 lat karierę chirurga, a w przyszłości poświęci się działalności politycznej.

Świat się śmieje

Fizyka amerykańskich planach produkcji bomby neutronowej, komentator „Die Welt” stwierdza: „...istota tej bomby polega na działaniu bardzo przenikliwego promieniowania (promieniowanie gamma oraz neutrony promieniowania powrotnego). W planywny sposób można jej działanie tak oto przedstawić: nacierając rękę staję w miejscu jak skamieniały; ludzie są martwi, zbroje nie tknie (lub nieznacznie uszkodzone). Temperatura i fala uderzeniowa, a także promieniowanie radioaktywne zostały ograniczone do minimum. Piękno Drewna nie uległoby zniszczeniu, natomiast jego mieszkańcy i maszynierzy ponieśliby śmierć. Tak oto powstaje widza kraju martwego, z którego pozostałyby tylko kulisy”.

Zamieszczony obok rysunek karykatury „Washington Post” opatrzył podpisem: „Niby taka sama — a o ile bardziej wyrafinowana!”

KRYZYSY

Argentyński minister gospodarki Jose Martinez de Hoz obiecał dołożyć wszelkich starań, aby w tym roku ceny w jego kraju nie wzrosły więcej niż o... 100 proc. Ekonomista twierdzi jednak, że to się nie uda i trzeba będzie pogodzić się ze 150-procentową wyższką cen w skali roku. Argentyńczykom pozostaje „na pocieszenie” fakt, iż w ub. roku stopa inflacji w ich kraju wyniosła aż 347,5 proc.



CO PISZA INNI

Komuniści portugalscy, którzy często popierali socjalistów na forum parlamentu, zmienili swą politykę, gdyż rząd Soaresa rzucił się w ramiona wielkiego biznesu, imperializmu i posiadaczy ziemskich. (REUTER)

„W 1976 r. Japonia miała w obrotach handlowych z krajami EWG łączną nadwyżkę w wysokości 4,2 mld dolarów”. (REUTER)

„Konflikt irlandzki pociągnął za sobą w okresie 8 lat śmierć ok. 1770 mężczyzn, kobiet i dzieci. 20 tysięcy osób odniosło rany”. (AP)

„Premier W. Brytanii, J. Callaghan, nie zamierza w razie wszczęcia śledztwa w związku z publikacją prasy brytyjskiej na temat aparatury podsłuchowej w gabinecie swego poprzednika Harolda Wilsona”. (AFP)

„Amerykanie są najwznieśliwymi w świecie konsumentami kawy. Przeciętny obywatel USA wypija dziennie 10 filiżanek tego napoju”. (UPI)

WYPowiedzi

„Jeśli wybory zostaną uczciwie przeprowadzone, sądzę, iż moja partia odniesie łatwe zwycięstwo” — oświadczył b. premier Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto (na zdjęciu), potwierdzając, że w zaplanowanych na 18 października br. wyborach parlamentarnych weźmie udział jako przywódca Pakistańskiej Partii Ludowej.

Przy innej okazji Bhutto stwierdził: „Byłbym do dziś szefem rządu, gdybym nie zawarł porozumienia z Fran-

cją, przewidującego budowę zakładów przerobki poltuwa jądrowego, wskutek czego ścigałbym na siebie gniew Stanów Zjednoczonych”.

REPRESJE

Wobec ludności murzyńskiej, demonstrującej przeciwko dyskryminacji rasowej, władze RPA stosują coraz okrutniejsze formy represji. W ostatnich dniach oddziały policji w psami zorganizowały brutalną akcję usuwania Afrykańczyków z ich chat i baraków na przedmieściach Kapstadu. Wkrótce potem budowały i traktory zrównały z ziemią murzyńskie osiedle, porzucając bez dachu nad głową ok. 26 tys. osób. Bezdomni Afrykańczycy mają zostać przesiedleni do bantustanów — rezerwatów przeznaczonych dla czarnej ludności.

LICZBY

W ub. roku Rodezję opuściło 7100 białych mieszkańców, a w tym roku — jak się przewiduje — na emigrację uda się co najmniej 12 tys. osób pochodzenia europejskiego. Liczbę białych w Rodezji ocenia się obecnie na ok. 250 tys. co stanowi mniej niż 5 proc. ogółu mieszkańców kraju.

ORGANIZACJE

Już 16 lat istnieje blok ASEAN czyli Stowarzyszenie Narodów Południowo-Wschodniej Azji, grupujące 5 państw: Filipiny, Indonezję, Malesję, Singapur i Tajlandię. Nie jest tajemnicą, że współpraca ekonomiczna — będąca w założeniu celem tej organizacji — nie układała się dotąd najlepiej między państwami członkowskimi. Poszczególne kraje preferowały własne programy gospodarcze kosztem wspólnych projektów. Zmianie tego stanu rzeczy miał służyć ostatni „szczyt” ASEAN-u w stolicy Malesji — Kuala Lumpur (na zdjęciu — podczas obrad). Jak komentuje agencja AFP, komunikat opublikowany po „szczyście” jest czymś w rodzaju „katalogu życzeń i celów mniej lub bardziej długofalowych”, bowiem „problemy istniejące pomiędzy partnerami są nadal liczne i wynikają zarówno z różnicy sytuacji ekonomicznej i społecznej poszczególnych krajów, jak też z rozbieżności interesów. Ale wobec świata piątką ASEAN-u starała się w Kuala Lumpur wyrazić, że tworzy zjednoczony front tak na płaszczyźnie politycznej jak i ekonomicznej. Osiągnięcia tych celów w praktyce ma służyć pomoc w wysokości 1 mld dolarów, jaką państwom bloku obiecała Japonia, ze swej strony zainteresowana rozszerzeniem własnych rynków zbytu.

Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ



Rolnictwo na świecie

DLACZEGO UCIEKAJĄ Z MIAST?

Jeszcze do niedawna cały świat przepowiadał stałe, coraz szybsze przemieszczanie się ludności wiejskiej do miast i wielkich aglomeracji. Z roku na rok rozwijała się bowiem urbanizacja co pociągało za sobą coraz większy napływ ludności. Na wsi zaś ubywało rąk do pracy. Szybki postęp mechanizacji rolnictwa miał niemal w zupełności zastąpić pracę ludzką ręką w gospodarstwie. Oszołomieni tym wszystkim miastami miast rolnicy cieszyli się z postępu technicznego. Ich praca stawała się przecież coraz cięższa. Początkowo nie odczuwali ubywania współtowarzyszy, którzy pomagali im w pracy na roli. Martwili się jedynie z powodu masowego wyhludnienia się wsi. Jeszcze kilkanaście lat temu nikt nie przewidywał zahamowania tego trendu.

I oto w Stanach Zjednoczonych wybuchła bomba. Z ostatniego spisu wynika, że w latach 1970-74 migracja z rejonów wielkomiejskich do rejonów wiejskich objęła 1,6 miliona osób, podczas gdy w latach sześćdziesiątych w przeciwnym kierunku migrowało ponad 3 miliony osób. W poprzednim dziesięcioleciu jeszcze więcej. Nie są to wypadki odosobnione. Badania przeprowadzone niedawno w 32 stanach potwierdziły taki ruch ludności. 15 lat temu z 36 stanów uznanych za rolnicze notowano szczególnie dużą migrację ludności ze wsi do miast. Na początku lat siedemdziesiątych takich stanów było już tylko 8. Oczywiście ilość przemieszczającej się ludności o wiele spadała.

Najszybsze tempo zwiększania się liczby ludności charakteryzuje te powiaty wiejskie, które w Stanach Zjednoczonych zostały nazwane powiatami emerytów. Drugie miejsce pod względem tempa przyrostu zaludnienia zajmują takie rejon, w których znajdują się wyższe uczelnie stanowe z pełnym programem studiów. W tych ostatnich liczba ludności w latach 1970-74 zwiększyła się o ponad 7 procent.

Jednym z podstawowych zjawisk ekonomicznych na początku lat sześćdziesiątych była destrukcja przemysłu. Wiele fabryk przeniosło się do małych miast lub na wies ze względu na znajdujące się tam niewykorzystane zasoby kobiecej siły roboczej, możliwość stosowania niższych stawek płac, większą wydajność robotników, mniejsze wpływy związków zawodowych, dostępność taniej ziemi, lepsze warunki transportu oraz ze względu na ogólną ucieczkę od niewygód wielkich miast.

W uprzemysłowionych powiatach wiejskich, tj. w takich, w których co najmniej 30 proc. zatrudnionych pracuje w przemyśle, w latach 1970-74 zaludnienie zwiększyło się o 4,6 proc. W tym okresie tempo napływu ludności było tu większe niż w latach sześćdziesiątych, a emigrację zastąpiła imigracja. Ale tempo zwiększania się zaludnienia było znacznie większe w tych powiatach

wiejskich, w których mniej niż 30 proc. zatrudnionych pracowało w przemyśle. Ok. 50 proc. ogólnego przyrostu zatrudnienia poza obrębem wielkich miast w latach sześćdziesiątych przypadło na przemysł. Jednakże w związku z zahamowaniem tempa rozwoju przemysłu i przyspieszonym rozwojem handlu, usług oraz innych sektorów pomocniczych w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych odsetek ten wyniósł już tylko 3 proc.

W latach sześćdziesiątych duża gęstość zaludnienia była niemal zasadą dalszego przyrostu liczby ludności. Bardzo małe zaludnienie było to zwykle ze zmniejszaniem się liczby ludności i szybkim tempem jej odnowy. W obecnym dziesięcioleciu rejonem najsilniejszego przyrostu ludności jest to jedna z najbardziej interesujących cech obecnego trendu rozwoju demograficznego. Ludność przemieszcza się do najbardziej oddalonych, najbiedniejszych rejonów i najmniej urbanizowanych rejonów. W latach sześćdziesiątych nie przewidywano tam w ogóle pojawienia się takiego kierunku zmian demograficznych.

Temu trendowi sprzyja szereg czynników. Zalicza się do nich zahamowanie odpływu ludności z rolnictwa, ogromne zanieczyszczenie środowiska naturalnego wielkich miast, rozszerzanie się w tych ośrodkach siedlisk zbrodni, narkomanii i konfliktów rasowych. W grę wchodzi także duże koszty mieszkań. Stare domy na wsi, które kiedyś przeznaczano do rozbiórki, teraz są remontowane i przystosowane do nowych potrzeb.

Podobny trend obserwuje się dziś w wielu krajach wysoko rozwiniętych. Ale przecież szukanie chaty poza miastem także i u nas nie należy do rzadkości.

EDMUND PIEKARZ

Z notatnika podróży

Sylwester w tropiku

7 grudnia statek Polskich Linii Oceanicznych m/s „Bolesław Chrobry” wyruszył w swój kolejny trzydziesty piąty rejs do Ameryki Południowej. Na pokładzie 43-osobowa załoga i 14 pasażerów. Rozmaity ładunek, przeznaczony dla 4 krajów, 14 dni po opuszczeniu macierzystego portu w Gdyni „Chrobry” zawinął do pierwszego portu w obecnym rejsie, do Maracaibo w Wenezueli. Dwudziesty piąty dzień rejsu, a ostatni w roku zastaje nas u wybrzeży Kolumbii.

31 GRUDNIA 1976 R.

Ani Rio Magdalena, nad którą leży port Baranquilla ani samo miasto — widziane z daleka — niczym szczególnym się nie wyróżniają. Rzeka toczy swe błotniste wody wśród płaskich, nieregulowanych brzegów. Niezbyt efektownie prezentuje się panorama miasta, określonego mianem współczesnego, które jak by nie było liczy ponad 600 tys. mieszkańców, więcej niż stolica kraju. Jest bezbarwna, urozmaicona jedynie sylwetkami wieżowców i wysokościowców. Tak zobaczyliśmy Baranquillę wczoraj.

A dziś. Słońce praży niezmiesznie. Najbardziej daje się we znaki podkomendnym bosman, na pokładzie, gdzie nie można się przed nim schronić.

Dokęczy z robotą się nie spieszą. Chociaż u nabrzeży nie ma tłoku, a „Chrobry” przywiózł raptem ok. 500 ton drobnicy, w tym 22 t polskich wędek, ruszają się tak, jak gdyby myślni byli już na sylwestrowej zabawie.

Ten ostatni dzień roku dłuży się chyba każdemu. I jak to było w wigilię — jak w inne dni, które zwyciężają gromadzą całe rodziny, myśli uparcie wracają do najbliższych, do kraju. Nadziei na rozmowę drogą radiową nie ma żadnej, poczta za sprawą agenta dotarła na statek tuż po zamknięciu. Jeszcze tylko radijko, tak potocznie nazywa się radioficiera, może komuś sprawić radość odebraniem z Polski telegramu...

Mija 18-ta, gdy w odległym o tysiące mil kraju bije północ. Ci z załogi, którzy w tym momencie, pragnijmy symbolicznie, myślni i uczuciowi chcą być razem z najbliższymi poznali w kabinach.

Wieczór sylwestrowy zaczyna się godzinę przed północą. Męska załoga zmienia swój wygląd. Pionie tradycyjna choinka, całe pomieszczenie zostało udekorowane, migoczą rozświetlające i gasnące światła, niosą się dźwięki głośnej muzyki, niczym w dyskotekach. Trzeci oficer, Marek, który wcześniej już dał się poznać jako udany instruktor k.o. przybrał strój, upodabniający go do kolumbów, występuje w roli barmana i discjockeya. Serwuje po szklankę cocktailu. Ale zabawa jakąś się nie dzieje. Nie starcza partnerów do tańca. Niewiast na pokładzie kilka (pasażerki i żony marynarzy), a ciłopa liczą gromadą.

Dochodzi północ. Kilka minut wcześniej stewardzi rozpoczynają się sukni i uśmiechami. Z pucharów do szampa zbudowali pokładną piramidę — leją trunki do tych na szczycie, spływając, pieniąc się szampa napienia wszystkie naczynia. Marek zaczyna głośno edytować ostatnie sekundy „brukujące” do północy. I oto jest — NOWY ROK! Przy uderzeniu pokładowych dzwonek i syreny zaczyna się składanie życzeń...

Nie upłynęła godzina, najwyżej dwie — i męska jest niemal pusta. Nie łatwo udawać radość i szampański humor, bawić się, gdy tęsknota ścisła gardło. Lepiej w gronie najbliższych kolegów, albo w pojedynkę, w zaciszu kabiny, tu można niczego nie udawać.

Tylko na pokładzie dłuży się godzinę sekentowi — II oficerowi i marynarzowi, którym wypadła wacha w tę noc. Pamiętali o nich koleżdy, przyszli z życzeniami, lecz z pokładu zejść nie mogą. Co rusz przemierzają go od dziębu do rufy. Bo choć port śpi, do miasta daleko, trapi podciągnięty, nie stajmy przecież na rzece. Wiedomo, tuż za portem do spokojnych i najbezpieczniejszych nie należą i jacyś amatorzy cudzej własności mogliby próbować dostania się na statek od strony rzeki.

1 STYCZNIA 1977 R.

Już o 9-tę temperaturę sięga 30 st. C. Port jak wymarzył. Na statku nie się nie dzieje. Tylko wachotci nie mają święta. I kuchnia nie mogła przespać śniadania. Dziś jak w każdą niedzielę i święto podano na śniadanie gorące kiebaski. W poszedni dzień w porannym menu „królują” jajka, w różnej postaci. Odkąd jesteśmy w tropiku, przed porannym posiłkiem każdy otrzymuje półtuczek rozczystego grapefruita.

Do miasta nikt się nie kwapi. Autobusy dziś nie kursują, trzeba by tupać okazy. A pieszko, daleko i upał. Zresztą zaraz po przybyciu odradzano takich spacerów. Po oddaleniu się od portu droga, na znacznym odcinku prowadzi wśród niskopiętnych chasy. Dalej trzeba minąć rozległe, cuchnące wysypisko śmieci, na którym busują gromady dzieciaków, wybierając uszaki i odpadki o jakiejśkolwiek wartości użytkowej. Ponoć na tej drodze nie trudno o „przygodę”, można nawet postrząść szatki...

Pozostaje zatem opalanie się, delectowanie świeżym jadłem i towarzyskie witzity. Kiedy więc as (to potoczny skrót od asystenta) Mirek zaprasza na piwo, nie odmawiam. Rezerwa, jakiej początkowo na mój widok nie kryje kilku marynarzy — o, nie lubią oni dzielników — ustępuje dość szybko i zaczyna się autentyczne „piło” (określenie dłuższej gadki, rozmowy) i wspominki.

— Mój pierwszy rejs odbyłem na kutrze rybackim na Morzu Północnym — opowiada jeden. Było nas 9 ludzi. 75 dni w morzu. Niewiednemu by się odechciało i morza i bycia marynarzem. A mnie nie...

— Pierwszego rejsu też nigdy nie zapomnę — podjął wątek kolejny rozmówca. Płynęliśmy do Wietnamu, w 1969 roku, na „Przyjaźni Narodów”. Statek pochodził z lat trzydziestych. Rejs trwał 7 miesięcy. Warunki mieliśmy straszne. Zajmowałem kabinę na rufie. Jak dogrzeżało, nie można było boso stanąć na podłodze. Ale załoga była równa, zgrana, na takie trasy nie mustrowali „garbusy” (przypisek dla nieznających marynarskich powiedzonek: garbus oznacza ludzi, którzy trafiają na atrakcyjne linie po znajomości i dzięki protekcji). Tego się nie zapomina.

— A ja już dziewięć siósta spędzam na morzu. Tym razem, wyruszając na rejs, zastąpiłem w domu pięćmiesięcznego synka. W wigilię nie wiedziałem co ze sobą zrobić. Chciało mi się rzynąć w głoś... — padło nieoczekiwane wyznanie.

Nikt nie zareagował kpinką czy śmiechem. Oni wiedzą co to jest, jak bardzo potrafi dokuczyć tęsknota.

ZBIGNIEW GUZOWSKI

Przez wieki — aż do naszych dosłownie czasów kilof i łopata były atrybutami pracy górniczej. Przez długie lata bowiem niezmienne krusiło się węglową calizną, najczęściej przy pomocy materiałów wybuchowych, po czym szły w ruch kilofy i łopaty. Ludzie siłą własnych mięśni przetrucali w czasie zmiany tony węgla, ładując go do wózków, lub syjąc na transportery. Nadeszła jednak pora, kiedy wydajność pracy stosowana przy tej metodzie osiągnęła kres swoich możliwości. Ieh granice ustalone zostały gdzieś na poziomie rekordów wydobywczych Wincentego Pstrowskiego czy braci Bugdołów.

nie do obsługi maszyn i nadzorowania maszyn i urządzeń. Oto dlatego w górnictwie zanikały takie specjalności jak rebar, ładowacz a zastępują je profesje w rodzaju operatorów, mechaników, ślusarzy, a nawet elektroników. Wysiłek tych ludzi, legitymujących się wysokimi kwalifikacjami, w warunkach pracy podziemnej, jest również nieograniczony; ciężary na nich duża odpowiedzialność za powierzony im, niezwykle kosztowny sprzęt, za własne bezpieczeństwo i swoich współtowarzyszy. Ale tylko tym sposobem mógł nastąpić wielokrotny wzrost wydajności pracy, uwieczony wspomnianym już wydobyciem za pół roku 100 milionów ton węgla, gdy jeszcze nie tak dawno caloroczna produkcja przekraczała niewiele ponad 100 milionów ton.

Smiało można zatem powiedzieć, że batalia o węgiel przetrwała by jedynie udziałem górników, nie rozgrywała się ona już tylko na dole, lecz rozstrzygana jest w biurach konstrukcyjnych i w fabry-

Poddać się może jedynie silnym ruchom tektonicznym w postaci na przykład trzęsienia ziemi. Nie ulega natomiast wapiwości, że obudowy te zapewniają górnikom niemal całkowite bezpieczeństwo, czego nie gwarantowały tradycyjne obudowy drewniane czy nawet metalowe.

Załoga „Fazosu” rozpoczęła produkcję obudów zmechanizowanych w oparciu o zachodniemiecką licencję firmy Hemscheidt. Obudowy licencyjne, w wyniku doświadczeń eksploatacyjnych w naszych polskich warunkach górniczych, zostały udoskonalone. W ostatnich latach wchodzi do produkcji coraz więcej obudów, skonstruowanych całkowicie przez naszych inżynierów. Rewelacyjnym rozwiązaniem na skalę światową jest tzw. ścianowa obudowa zmechanizowana w kształcie SOW-40. Oryginalność tego rozwiązania polega na tym, że górnik z odległości kilku metrów steruje pracą obudowy za pomocą fal radio-

pleksowo zmechanizowanych ścian.

Dziś — mechanizacja, zastępująca pod ziemią wysiłek ludzkich mięśni, a jutro — człowiek przyjdzie z pomocą automatyzacji. Obok eksperymentów ze sterowanymi za pomocą fal radiowych obudowami, pracują także już w niektórych kopalniach (m. in. w „Sierszy”) pierwsze kombinowane sterowane drogą bezprzewodową, z odległości 15 metrów. Duże nadzieje wiąże także naukowcy z zastosowaniem w eksploatacji węgla techniki laserowej. Era górniczych robotów nie jest więc wcale czymś zbyt odległym.

Nowoczesność musi cechować także tych, za sprawą których dokonuje się przemów w technice górniczej. Do grona takich właścicieli producentów maszyn górniczych zaliczają się na pewno zakłady „Fazos”. Fabryka ta ma nie tylko wysokowydajne maszyny, lecz także posługuje się nowoczesnym sys-

ERA GÓRNICZYCH ROBOTÓW

Dzisiaj kilof i łopata będącąc w kopalni jedynie narzędziami pomocniczymi, mają już tylko znamienne symbolu górniczej pracy. Jeśli przeto w ciągu pierwszego półrocza 1977 nasze kopalnie wydobły 100 milionów ton węgla, stało się to możliwe dzięki wkroczeniu do podziemi szeregu technicznego i nowoczesnej technologii górniczej. Wprowadzenie maszyn do kopalni stało się również konieczne dlatego, że do pracy prowadzonej dawnym, tradycyjnym sposobem nie byłoby po prostu ludzi.

Owe potrzeby doprowadziły więc do tego, że w 1976 roku aż 95 procent węgla wydobywano się mechanicznie. Pracowało wówczas 300 ścian z obudową zmechanizowaną. Są to rezultaty stawiające nasze górnictwo w jednym z najwzrostłych poziomów technologicznych w świecie.

Żeby wyjaśnić w sposób bardziej zrozumiały czym jest ściana z obudową zmechanizowaną, wystarczy powiedzieć, że stanowi ona coś w rodzaju fabryki węgla. Taką fabryką, to zespół maszyn, które tworzą ruchome mechaniczne stemple, służące do podtrzymywania górotworu, kombinują do mechanicznego górotworu węgla i współdziałające z tymi urządzeniami przenośnikami do transportowania urobku. Praca ludzi sprowadza się więc głów-

nie do obsługi maszyn i nadzorowania maszyn i urządzeń. Oto dlatego w górnictwie zanikały takie specjalności jak rebar, ładowacz a zastępują je profesje w rodzaju operatorów, mechaników, ślusarzy, a nawet elektroników. Wysiłek tych ludzi, legitymujących się wysokimi kwalifikacjami, w warunkach pracy podziemnej, jest również nieograniczony; ciężary na nich duża odpowiedzialność za powierzony im, niezwykle kosztowny sprzęt, za własne bezpieczeństwo i swoich współtowarzyszy. Ale tylko tym sposobem mógł nastąpić wielokrotny wzrost wydajności pracy, uwieczony wspomnianym już wydobyciem za pół roku 100 milionów ton węgla, gdy jeszcze nie tak dawno caloroczna produkcja przekraczała niewiele ponad 100 milionów ton.

Smiało można zatem powiedzieć, że batalia o węgiel przetrwała by jedynie udziałem górników, nie rozgrywała się ona już tylko na dole, lecz rozstrzygana jest w biurach konstrukcyjnych i w fabry-

Poddać się może jedynie silnym ruchom tektonicznym w postaci na przykład trzęsienia ziemi. Nie ulega natomiast wapiwości, że obudowy te zapewniają górnikom niemal całkowite bezpieczeństwo, czego nie gwarantowały tradycyjne obudowy drewniane czy nawet metalowe.

Załoga „Fazosu” rozpoczęła produkcję obudów zmechanizowanych w oparciu o zachodniemiecką licencję firmy Hemscheidt. Obudowy licencyjne, w wyniku doświadczeń eksploatacyjnych w naszych polskich warunkach górniczych, zostały udoskonalone. W ostatnich latach wchodzi do produkcji coraz więcej obudów, skonstruowanych całkowicie przez naszych inżynierów. Rewelacyjnym rozwiązaniem na skalę światową jest tzw. ścianowa obudowa zmechanizowana w kształcie SOW-40. Oryginalność tego rozwiązania polega na tym, że górnik z odległości kilku metrów steruje pracą obudowy za pomocą fal radio-

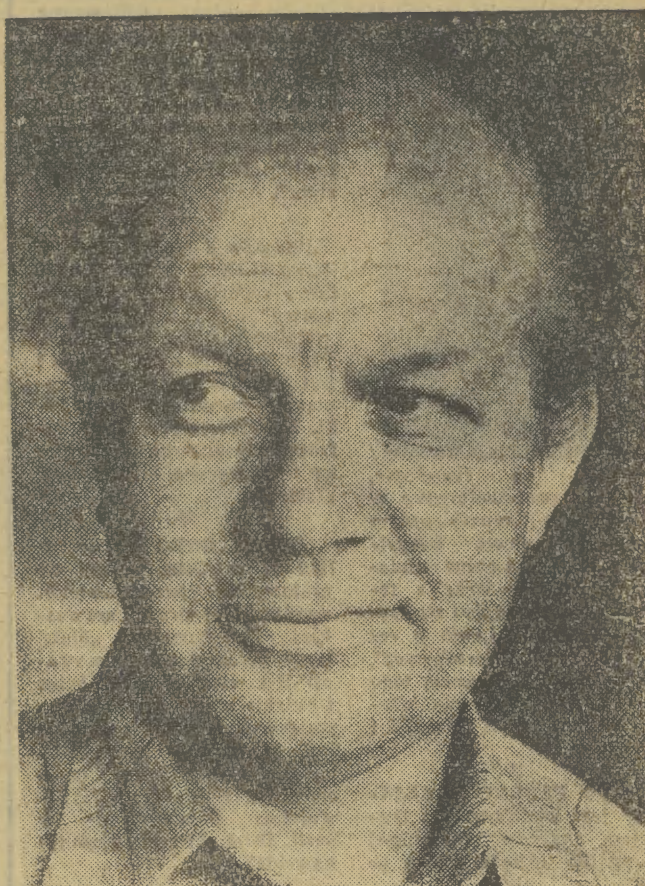
Różne są kopalnie, różna też w nich grubość złóż węgla. Nie ma więc również uniwersalnych obudów ścianowych, które nadawałyby się do pracy w każdym pokładzie. „Fazos” w Tarnowskich Górach wykonuje obudowy przygotowane do pokładów o grubości złóż od 1,6 do 2,2 m, od 2,4 do 3,6 m i od 2,5 do 4 metrów wysokości. Dla odmiany, zakłady „Glinik” w Górnolich produkują obudowy do pokładów „cięższych” — w granicach 1,4 — 2,2 m. Dodajmy, że nie mogłyby z kolei funkcjonować żadna z obudów bez dostarczanych z Krakowa hydraulicznych urządzeń sterowniczych z zakładów „Georty”. W tym roku dzięki tym i innym fabrykom maszyn górniczych, polskie kopalnie otrzymały ponad 130 obudów zmechanizowanych. Dojdzie do nich także 200 kombinów ścianowych. Kopalnie, wsparte tym sposobem koleją dawką nowoczesnej techniki, powiększą do 350 liczbę kom-

temem organizacji pracy i wewnętrznym przepływem informacji. Otoż przy poszczególnych maszynach działa tu sygnalizacja świetlna, pracownik przy jej pomocy — bez opuszczania stanowiska robotniczego — informuje ośrodek dyspozytorski, że potrzebuje np. określony rysunek. Ośrodek odnajduje wówczas żądany rysunek, wkłada go w postaci rulonu do przewodu rurowego, zwanego pocztą pneumatyczną, którym przesyła trafia do adresata. Ośrodek dyspozytorski — wyjaśnia jego szef mgr inż. MARIAN FLAK — zajmuje się operatywnym planowaniem produkcji, rozdzieleniem robót, materiałów, narzędzi i dokumentacji, rejestruje wszystkie zdarzenia produkcyjne w ciągu zmiany i prowadzi bieżące rozliczanie i kontrolę dziennych zadań produkcyjnych. Praca ośrodka, zatrudniającego niewielu ludzi, zastępuje 60-osobowy personel, odciąża także od „papierkowej” zajęć mistrzów i cały dożór średni. Ludzie ci, wolni od „biurokracji”, mogą zająć się naprawdę sprawami produkcji.

Wszystcy chcą dziś pracować metodami, jakie przystają epoce końca XX wieku. Ale na techniczne zdobycze współczesności w pierwszym rzędzie czekają górnicy.

TADEUSZ STEC

TWARZE polskie



JERZY KATLEWICZ, urodzony w Bochni, studia ukończył z odznaczeniem w PWSM w Krakowie w 1952 r. w klasie teorii, kompozycji i dyrygentury u Artura Malawskiego. Jeszcze w czasie studiów rozpoczął pracę w PWSM oraz jako kierownik muzyczny Teatru Lalki i Aktora „Grotesko”, występując równocześnie w roli autora ilustracji muzycznych. W jesieni 1952 r. objął u Bogdana Wodnickiego etat asystenta, a następnie II dyrygenta orkiestry Filharmonii Krakowskiej. W 1955 r. na międzynarodowym konkursie dla młodych dyrygentów w Besancon zdobył I nagrodę. Kolejno J. Katlewicz obejmuje pierwszą samodzielną placówkę jako kierownik artystyczny i I dyrygent Filharmonii Poznańskiej, a następnie równorzędne stanowisko w Operze i Filharmonii Białogórskiej w Gdańsku. W latach sześćdziesiątych rozpoczyna występy zagranicę. W 1963 r. odbywa wielkie, trzymiesięczne tournée z WOSPR do Mongolii, Hong-Kongu, Chin, Japonii, Australii i Nowej Zelandii. W 1967 r. otrzymuje nagrodę Ministra Kultury i Sztuki II stopnia. W 1968 r. J. Katlewicz wraca do Krakowa na stanowisko kierownika artystycznego i I dyrygenta, a od sezonu 1971/72 obejmuje funkcję dyrektora i kierownika art. Filharmonii. Reaktywuje orkiestrę kameralną jako samodzielną zespół pod nazwą „Capella Cracoviensis”. Zapewnia krakowskiej Filharmonii prawo pierwszeństwa wykonywania na terenie Polski nowych dzieł Krzysztofa Pendereckiego, prowadząc kolejno pierwszą część „Jutrznii”, „Kosmogonię” i całość „Jutrznii”. Jako wybitny twórca wielkich form oratoryjnych K. Pendereckiego wraz z orkiestrą i chórami Filharmonii krakowskiej rozstrzelał imię muzyczne Krakowa na estradach niemal całej Europy. Dyryguje w Azji, Australii, Nowej Zelandii, Ameryce Południowej i Środkowej. Rokrocznie uczestniczy w szesnastu liczących się w świecie muzycznym festiwalach. W Krakowie w stopniu docenta PWSM prowadzi klasę dyrygentury. Jest laureatem nagrody m. Krakowa, Odznaczenia Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest uroczym gawędziarzem, zapalonym turystą, który ponad wszystko ukończył Beskid Śląski. Niezwykle sugestywny i życzliwy młodym twórcom artysty.

Do albumu wybrał: OTTO LINK

LOS

wet. I nerwowe oczekiwanie kobiety czy to co było jeszcze się powtórzy.

Niestety powtarzało się. Któregoś dnia Urszula U. nie wytrzymała napięcia. Przyszła do prokuratora. Smutna relacja o nocach grozy, o śniach pod oczyma, na plecach. I lapidarnie, prokurator określił rodzinne dramaty spowodowanego przez Zenona U.: fizyczne i moralne zgnębienie nad żoną i dzieckiem.

Dochodzenie. Brązowa teczka z sygnaturą, karty protokołów przesłuchań. Urzędowe notatki, wywiad środowiskowy. Jednostkowe obrazy tworzące smutną, ale przecież prawdziwą i już sprawdzoną całość.

Rzecz nie kończy się finałem. Płasko dochodzenia powoduje kolejna wizyta Urszuli U. w prokuratorowskim gabinecie. Maż przestał pić, znowu przyrzekł poprawę. Kocha go więc wierz, więc prosi uprzejmie pana prokuratora o umorzenie postępowania. Jeszcze raz spróbuj swoje problemy załatwić bez udziału organów wymiaru sprawiedliwości.

Pojednanie zbiega się ze świętami. Tymi najbardziej rodzinnymi, boonarodzeniowymi. Wigilia, oplatek. Omijanie w rozmowach spraw, które wydają się małżeństwu U. złym snem. Snem już minionym, snem nie mogącym się nigdy powtórzyć. Wszystko będzie dobrze, ułoży się pomyślnie. Święteczna sceneria, świąteczny nastrój nastroja optymistycznym.

Optymizm starczyło na 3 tygodnie. Z końcem stycznia Zenon U. zapomina o przyrzeczeniach. Bije zapamiętał nie tylko, tuż szko. Urszuli U. udaje się uciec. Bierze dziecko, zatrzymuje na ulicy przegrodny samochód i jedzie do swoich rodziców.

ców. Tej styczniowej nocy ostatecznie straciła ostatki nadziei i wiary, którą żyła przez kilka długich lat. Do męża nie chce już wrócić. Nigdy i za nic.

On budzi się rano w pustym mieszkaniu. Jest teraz trzeźwy. Nerwowe poszukiwania żony, dziecka. Gdy wreszcie uznawia sobie że odeszli decyduje się na krok desperacki. Biegnie do łazienki. Z półki zdejmując butelkę z kwasem solnym. Jeden łyk, drugi, trzeci.

Porcja kwasu jest solidna. Wystarczająca duża by zrujnować zdrowie, zbyt mała jednak aby spowodować śmierć natychmiastową. Zbiegiem okoliczności sąsiadka puka do mieszkania Urszuli U. Wchodzą. Widząc co się stało reaguje natychmiast. Syrena karetki pogotowia. Szpital. Długie, kilkunastogodzinne leczenie.

Listy do żony. Refleksyjna korespondencja, o złym, okrutnym losie, tego jego życia w nąg, z rodzinie przyniósł same zgryzoty. Dlatego tak jest, że człowiek nie może rozpoznać samą sobą, że czasem robi to, czego robić by nie chciał? Może potrafił jeszcze to swoje pokłanie życie jakoś poukładać, może jeszcze spróbować?

W odpowiedzi otrzymuje wezwanie do sądu. Urszula U. wystraszona pozostaje w rozdwój. W oczekiwaniu na wywołanie swojej sprawy stoją na korytarzu obok siebie bez tej typowej, rozwodowej nienawiści z wzajemnym żalem, jedynie do siebie. Ona z żalem za życie, które jej zgotował, on z pretensją, iż jeszcze raz nie chce mu pomóc, jeszcze raz uwierzyć.

Zrobił wiele, bardzo wiele. Poszedł na leczenie odwykowe, wczepił sobie „Esperal”. Teraz już nie pije, i nie będzie pił definitywnie. Walczy z losem, który stał się jego udziałem.

Nie jest przekonana argumentacja. Nie ma już siły by wierzyć. Bo jeżeli to co było tak łatwo się zeruca na ślepe wyroki losu, czy z równą łatwością nie przyjdzie w przyszłości obarczenie fatum za to co będzie?

Skrzeczy głośnik. „Powódka Urszula U. i powód Zenon U. proszeni na sąlek.”

JANUSZ HAŃDEREK

ZDJĘCIA ZA 25 SEKUND!

Firma „M — Neuss” (RFN) wyprodukowała ostatnio aparat do powiększeń fotograficznych „3 M Fotoprinter 277”, który w ciągu 25 sekund dokonuje powiększenia negatywu malobrazkowego na duży format — jednocześnie „wypuszczając” gotowe zdjęcia osuszone i nadające się do reprodukcji w czasopiśmie.

WAGNER L. LASER

Badacze muzyki i biografii Ryszarda Wagnera w RFN chwytają się różnych sposobów, żeby odkryć sensację w życiu wielkiego kompozytora. Ostatnio dokonali się do rekonstrukcji pamiętników żony Wagnera, Cosimy — aby przy pomocy lasera odczytać wszystkie, poskręcone przez nią fragmenty pamiętników. W ten sposób nowe ich wydanie zostanie wzbogacone o nieznane szczegóły z życia tego „tytana muzyki”.

CZY WIKTORIA BĘDZIE KRÓLOWĄ?

To pytanie ma teraz do rozstrzygnięcia cała Szwecja. Sprawa wymagałaby bowiem poprawki na konstytucji przestawianej większością w parlamencie. Opinia publiczna jest na razie podzielona. Prasa jednakże zgłosiła gotowość popierania u tej kwiety małżonki królewskiej. Szwedzka mama, królowa Sylwia oświadczyła, że zapewne nie będzie to jedynie jej dziecko, ale urodzący się w fakt umożliwienia pierwszoplanowej pretendowania do tronu.



SZEF Z MANDOLINĄ

Willy Brandt, b. kanclerz RFN i przewodniczący SPD — odkrył w sobie nowy talent. Od pewnego czasu z zapałem gra na mandolinie i podobno, jak twierdzą reporterzy prasy zachodniemieckiej, czyni to „z prawdziwym artystycznym”. Po raz

pierwszy Brandt wystąpił „oficjalnie” z grą na mandolinie podczas wędrownego przez Teutoburger Wald w gronie przyjaciół i najbliższych współpracowników z SDP w lecie ub. r.

REDFORD OSZCZĘDZA

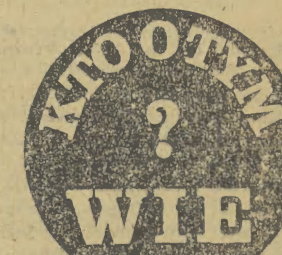
Robert Redford, jeden z najbardziej uwielbianych gwiazdorów Hollywood, w życiu prywatnym jest bardzo skromny. Dużo czasu spędza wraz z żoną i trójkiem dzieci na fermie położonej w górach w stanie Utah. W związku z tą posiadłością aktor, mówi się ostatnio, że Redford zrobił największą przyjemność prezydentowi Carterowi, dając wyjątkowo dowód obywatelskiej postawy. Otoż dom na fermie ogrzewany jest wyłącznie energią słoneczną. Redford sam wymyślił tę chwalebnie oszczędność energii, w myśl prezydenckiego hasła, i miał niewielki udział w samym projekcie.

FAWORYT KAROLINY

Księżniczka Monaco, Karolina (20 lat) to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych obecnie pań na wydaniu w tzw. kręgu dworskim. Zupnie niedawno „przymierzano” ją do księcia Karola, syna królowej angielskiej Elżbiety II. Karolina wybrała jednak — a przynajmniej bardzo by chciała — niejakiego Filipa Junot, jej francuski adorator przedstawia swe parantele z samym Napoleonem, zajmuje się operacjami finansowymi, utrzymuje, że ma 30 lat, choć wygląda na więcej. Jest niezwykle przystojny, ale przy tym ponoć nieco gburował i bezwzględny. Trudno się więc dziwić, że rodzina Karoliny związała tym nie jest zachwycona.

KRÓL MODY PROPONUJE

Niekoronowany acz powszechnie uznany — paryski dyktator mody, Yves Saint Laurent pokazał już swoją jesienną kolekcję, w której wszechwładnie panują motywy z Dalekiego Wschodu. Sylwetka modna na bardzo zaznaczoną talię, cwa reszta za to jest rozważna, swobodna i obszerna. Używa się dużo tafy, satyny, brokatu, akcentów sownie zdobionych haftem. Znana aktorka Katherine Deneuve po obejrzeniu tego orientalistycznego pokazowi powiedziała: „To wszystko jest przepiękne, tylko chciałabym zobaczyć... gdzie się w tym pokazywać? A więc kto to ubierze?”



KTO OTEM? WIE



JOSEPH CASCIO (Francja): „Gwiazda”.

POD ADRESEM: KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Księgarnia „Poniedziałku”

Ruch robotniczy weźmie górę i utworzy drogę do pokoju i socjalizmu. — „obecnie po naszej stronie jest

W.I. LENIN



wszystko, co świadome, wszystko, co rewolucyjne w masach, to rewolucyjnym siłom. Te słowa Włodzimierza Ilicza Lenina umieszczone zostały wraz z faksymile jego podpisu na wyklejce książki „Lenin o rewolucji Październikowej”, która przed 60 rocznicą tego epokowego wydarzenia ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy”.

Węgier FERENC KARINTHY jest wielokrotnym laureatem nagrody literackiej im. Attili Józsefa, która o-

trzymał m. in. za powieść „Budapeszteńska wiosna” napisaną w 1953 r., a także laureatem nagrody im. Kossutha za „Reportaże literackie”, należące do najwybitniejszych osiągnięć dzisiejszej literatury węgierskiej. „Budapeszteńska wiosna” ukazała się nakładem „Czytelnika” w serii „Biblioteka zwycięstwa”.

„Wyjście z lasu” HULENY KOWALIK to debiut książkowy reportażu „Życia Warszawy” i „Trybuny Ludu” publikującego też na łamach pism tygodniowych. Tomik jest zbiorem reportaży o tematyce wiejskiej z lat 1969-74. W późniejszych latach zafrapowały autorkę inne rejonowe tematy. Nakładem „Iskier”.

JOHAN BORGEN, ur. w 1902 r. w Oslo, należy do czołowych przedstawicieli współczesnej prozy norweskiej. W powieści „Mały lord” przedmiotem obserwacji jest dorastający chłopiec z rodziny mieszczańskiej, jego postępowanie i niebezpieczna izolacja, która zaprowadzi bohatera na drogę przestępstwa. Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego w Serii Dziel Pisarzy Skandynawskich.

Księgarnia „Poniedziałku” poleca ponadto: ALEKSANDRA OMILJANOWICZA — „Duch Białowieski” nakładem Wydawnictwa Lubelskiego, MAURICE GRIFFITHSA — „Na małych statkach wśród piaszczystych ławic” nakładem Wydawnictwa Morskiego w serii Sławni Żeglarze oraz ANDRZEJA KORSAKA — „Tatrzańskich kosynierów” nakładem „Sportu i Turystyki”.

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w TARNOWIE

zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1977 roku

Zarząd WUSP w Tarnowie

przeniósł swoją siedzibę

do lokalu przy ul. Narutowicza 42

Numer centrali telefonicznej:

— 45-76, 51-13 — Telefon bezpośredni do prezesa Zarządu 29-41.

W wyniku zmian organizacyjnych, powołany został Oddział WUSP w Tarnowie, z siedzibą przy ul. Nowodąbrowskiej 8 — który prowadzić będzie działalność usługową na terenie m. Tarnowa i przyległych gmin.

Dotychczasowe numery telefonów WUSP pozostają w Oddziale. — W sprawach dot. wykonawstwa usług uprasza się zwracać bezpośrednio do Dyrekcji Oddziału.

K-5695

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w KRAKOWIE, al. SŁOWACKIEGO 29

przyjmie zamówienia
na wykonanie w Zakładzie w Niepołomicach
włazów żeliwnych

typu ciężkiego P-25t — oraz innych

odlewów z żeliwa ZL-25

Obowiązują ceny według cennika nr Z-38/76
Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Szczegółowych informacji udziela:

— ODLEWNIA w NIEPOŁOMICACH, ul. FABRYCZNA 4a — telefon Niepołomice 24.

K-5718

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH

Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa
w LIMANOWEJ, ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 87

informuje, że

dysonuje jeszcze wolnymi miejscami
w klasach pierwszych w roku szkolnym 1977/78

W ZAWODACH:

- MONTER konstrukcji drewnianych
- MURARZ
- MALARZ (dla dziewcząt).

UCZNIOM ZAPEWNIĄ SIĘ:

- miejsce w internacie (dla zamieszkowanych)
- ubranie wyjściowe, koszule i buty
- posiłki regeneracyjne na budowach i w szkole.

Szkola zapewni każdemu absolwentowi pracę i możliwość dalszego kształcenia się w miejscowym Technikum Budowlanym na Wydziale dla Pracujących.

Wcześniej kupisz —
taniej kupisz!

TYLKO DO 31 SIERPNIA BR.

w sklepach „PEWEX”



PRZEDSEZONOWA SPRZEDAŻ

z 10% bonifikatą

Objęte są nią następujące towary:

- TKANINY i DZIANINY FUTEROWE
- KOŻUCHY
- CIEPŁE SWETRY
- WŁÓCZKI
- DYWANY
- FIRANKI

Duży wybór tych towarów oferują sklepy „PEWEX”

- w Krakowie, ul. 18 Stycznia 51
ul. Boh. Stalingradu 30
- w Nowej Hucie, os. Szkolne, bl. 14

- w Nowym Sączu, ul. Paderewskiego 54/17
- w Nowym Targu, ul. Długa 85
- w Zakopanem, ul. 1 Maja 5

- w Tarnowie, ul. Kościuszki 4
ul. Narutowicza 33
ul. Kasztanowa 1
- w Dębicy, ul. Leśna 7

K-5023

PRZETARGI

Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Woli Rzędzińskiej koło Tarnowa — 33-150 Wola Rzędzińska — ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca wykonanie — z materiałów i narzędzi wykonawczych — remontu kotła płomieniowego, o pow. ogrzewalnej 76,4 m², w zakładzie „Tarnowianka”.

Zakres remontu obejmuje:

- wymianę około 45 nitów na szwie obwodowym
- doszczelnienie na pow. połączeniu pozostałych nitów.

Termin wykonania do końca października 1977 roku.

Oferty, z napisem „przetarg”, zawierające oświadczenie oferenta o przyjęciu świadczenia do wykonania i termin wykonania, ogólną wartość świadczenia, należy składać w siedzibie przedsiębiorstwa lub nadsyłać pocztą, do dnia 27 sierpnia 1977 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 1977 roku, o godzinie 10, w siedzibie przedsiębiorstwa.

W przetargu uczestniczyć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i uprawnione prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi w terminie do 31 sierpnia 1977 roku.

K-5753

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dębicy — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca wykonanie tynków zewnętrznych nakrapianych na budynkach mieszkalnych w Dębicy przy ul. Świerczewskiego 14 i 10 oraz Matejki 12 i 15.

Orientacyjna wartość robót wynosi 800.000 złotych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 17 sierpnia 1977 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 sierpnia 1977 roku, o godzinie 9, w budynku RPGKIM-ADM, ul. Młynarska 16, pokój 1.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-5821

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Nowym Sączu, ul. Staszica 1 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1) samochód osobowy „Volga” M-21, nr silnika 580169, nr podwozia 352542, stopień zużycia 75 proc, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 55.000 zł
- 2) silnik samochodu Fiat 125 p — 1300, rodzaj GROHV-4, typ 1160U76, nr 059616, stopień zużycia 75 proc, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 9.750 zł.

Przetarg wymienionego w pkt. 1 samochodu odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1977 roku, o godzinie 10, zaś silnika w tym samym dniu o godzinie 11, w siedzibie WZSR w Nowym Sączu, ul. Staszica 1, pokój nr 4.

Samochód można oglądać od dnia 20 sierpnia 1977 roku, na parking w Nowym Sączu, ul. Staszica 1, w godzinach 8-15.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić na konto nr 49009-5786-139-79 w NBP Nowy Sącz lub w kasie Związku, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-5779

Rzeszowski Przedsiębiorstwo Nasienne „Centra Nasienne” Oddział w Tarnowie — ogłasza, że W DRODZE I WZGLĘDNE II PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje:

- samochód Star 25, nr rej. 0331 KB, nr silnika 16404, nr podwozia 02440, zużyty w 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29 sierpnia 1977 roku, o godzinie 9, w Magazynie Nasiennym, Dąbrowa Tarnowska, ul. Zabińska.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Oddziału Tarnów, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które legitymować się będą zaświadczeniem uprawniającym do kupna oferowanego samochodu.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach 9-12.

W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu, o godzinie 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-5822

Zakłady Tworzyw i Farb w Pustkowie — 39-206 Pustków, ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedają:

- samochód osobowy Fiat 125 P — 1500, nr fabryczny 308340, nr silnika 173598, rok prod. 1974, zużyty w 55 proc.

Cena wywoławcza wynosi 82.215 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 30 sierpnia 1977 roku, o godzinie 10, w ZTIF w Pustkowie, gdzie też powyższy samochód można oglądać codziennie w godzinach 8-14, z wyjątkiem niedziel i dni wolnych od pracy.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, ustala się termin II przetargu w tym samym dniu, na godz. 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie ZTIF w Pustkowie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-5752

Kol. BARBARZE OLSZEWSKIEJ

składamy wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Doświadczalno-Produkcyjnego „Naftech” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Wszystkim, którzy w bolesnych dla nas chwilach, związanych z nagłą śmiercią mego niedożytego syna, wzięli udział w Jego pogrzebie, składam tą drogą najgorętsze podziękowania.

ZONA i RODZINA

mgr inż. STANISŁAWA

GROSICKIEGO

a nam okazali dużo serca i współczucia — składamy gorące podziękowanie.

EWA GROSICKA i STENEM

Od dnia 14 sierpnia 1977

samoobsługa podróżnych w autobusach PKS
węzła komunikacyjnego Dąbrowa Tarnowska

Przedsiębiorstwo PKS Oddział Towarowo-Osobowy
w Tarnowie — uprzejmie zawiadamia, że z dniem 14 sierpnia 1977 r. wprowadza samoobsługę podróżnych na następujących liniach:

- ◆ Tarnów—Dąbrowa—Wadowice G.
- ◆ Tarnów—Radomyśl—Mielec
- ◆ Tarnów—Szczytno
- ◆ Dąbrowa—Żelichów—Bolesław
- ◆ Dąbrowa—Szczytno
- ◆ Dąbrowa—Mędrzechów
- ◆ Tarnów—Lusowice
- ◆ Tarnów—Wola Rogowska
- ◆ Tarnów—Dąbrowa Tarnowska—Borusowa
- ◆ Tarnów—Gręboszów—Zabno
- ◆ Tarnów—Gorzyce—Gręboszów
- ◆ Tarnów—Jadowniki Mokre
- ◆ Tarnów—Radłów—Tarnów
- ◆ Tarnów—Wojnicz
- ◆ Tarnów—Niedomice—Tarnów
- ◆ Tarnów—Borzęcin Górny i innych z tego rejonu.

Bilety do kasowników można nabywać w kioskach PUPiK „Ruch” oraz w sklepach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” znajdujących się przy trasie przejazdu wymienionymi liniami.

Podróżny może kupić w punktach sprzedaży każdą ilość biletów i wykorzystać je w dowolnych dniach i godzinach, z wyjątkiem kursów przeznaczonych do przewozu osób za biletami miesięcznymi.

Zakupione w kioskach i sklepach GS bilety są ważne tylko z przystanków znajdujących się na terenie danej miejscowości, w której zostały zakupione. — Korzystanie z tych biletów na innych trasach i w innych autobusach (dalekobieżnych) jest niedozwolone.

Informacje wywieszone są w każdym sprzedającym bilety kiosku „Ruch” i sklepie GS.

Kasowanie biletów w autobusach PKS odbywa się przy pomocy kasowników analogicznie jak w komunikacji WPK (miejskiej).

Równocześnie prosi się PT Podróżnych o wcześniejsze zaopatrzenie się w dni przedświąteczne w bilety PKS, gdyż w wielu przypadkach w niedziele i święta punkty sprzedaży są zamknięte.

K-5824

2-LETNI STACJONARNY OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 17-5 FSZMP

przy KRAKOWSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE
BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „ZETBEEM”
w KRAKOWIE, al. SŁOWACKIEGO 39

przyjmuje mężczyzn
w wieku od 18-24 lat

Jeśli więc nie posiadasz konkretnego zawodu lub nie ukończyłeś szkoły podstawowej, a chcesz połączyć naukę z pracą i odbyciem szkolenia w Oddziale Samobrony, mieć dom i wesółych przyjaciół —

zgłoś się natychmiast w 17-5 OHP w Krakowie, Osiedle Kozłówek, ul. Wolska 6.

OHP zapewni Ci:

- ◆ zdobycie zawodu: murarza, tynkarza, zbrojarza-betoniarza, operatora sprzętu budowlanego, cieśli, montażysty elementów prefabrykowanych, ślusarza, malarza, blacharza-dekarza, fliziarza, lastrykarza, posadzkarza, ustawiacza rusztowań, szklarza, stolarza lub innego atrakcyjnego zawodu
- ◆ odbycie służby wojskowej w ramach szkolenia poborowych-junaków w formacji samoobrony
- ◆ ukończenie szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej
- ◆ zakwaterowanie w hotelu I kategorii i ubranie robocze
- ◆ umundurowanie wyjściowe, odpłatne w ratach
- ◆ wysokokaloryczne wyżywienie — odpłatne przez junaków w wys. 20 zł dziennie, drogą potrącaną z listy płac
- ◆ zarobki według stawek obowiązujących w budownictwie.

Przychodząc do Hufca musisz spełnić trzy podstawowe warunki:

- pracować — zdobywając zawód
- uczyć się — szkoła podstawowa, zasadnicza zawodowa oraz kursy zawodowe
- odbywać przeszkolenie obronne w Oddziałach Samobrony.

Po odbyciu przeszkolenia obronnego w Oddziałach Samobrony zostaniesz przeniesiony do rezerwy.

Na terenie Hufca istnieje klub, sale telewizyjne, biblioteka oraz sekcje zainteresowań.

Przyjeżdżając do nas zabierz ze sobą:

- ◆ ostatnie świadectwo szkolne
- ◆ dowód osobisty własny lub rodziców (do wglądu)
- ◆ posiadany dokument wojskowy (jeśli taki posiadasz)
- ◆ rzeczy osobistego użytku.

Po ukończeniu Hufca będziesz mieć możliwość otrzymania mieszkania z przedsiębiorstwa, na terenie Krakowa (przez odpracowanie w czasie pobytu w Hufcu).

Bezpłatny bilet na przejazd do Hufca otrzymasz w najbliższym Zarządzie ZMS, ZSMW.

NIE ZWLEKAJ! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

Nasz adres:

— OCHOTNICZY HUFIEC PRACY przy KPBM „ZETBEEM” — KRAKÓW, osiedle Kozłówek, ul. WOLSKA 6. — Dojazd od Dworca Wschodniego tramwajem linii nr 9.

K-5198



podaje WOJCIECH MACHNICKI

ILE KOSZTUA SAMOCHODY?

Gama modeli i odmian samochodów osobowych oferowanych klientom w kraju ulega stalemu poszerzeniu. Niemniej faktem jest, iż na niektóre, szczególnie poszukiwane modele, oczekiwanie trwa długo. Nie jest to zresztą specyfika naszego kraju — warto wiedzieć, że w RFN oczekiwanie na odbiór pewnych wersji „mercedesów” przeciąga się do 18 miesięcy. Dla tych, którym się spieszy — a jednocześnie w celu wyeliminowania spekulacji samochodami — wprowadzono niedawno tzw. sprzedaż po cenach ekspresowych. Ocenie można kupić w ten sposób „fiaty 126 p” z silnikami 600 i 650 cm sześć, i cztery wersje „skody”.

„Fiat 126p-600 standard” — 92 tys. zł, „fiat 126p-650 special” — 96 tys. zł, „fiat 126p-650 lux” — 103 tys. zł, „fiat 126p-650 komfort” — 121 tys. zł. Przy sprzedaży ekspresowej wszystkich tych modeli obowiązuje dopłata 33 tys. zł.

BEZ DOPEŁATY cena detaliczna „skody 105 S” wynosi 170 tys. zł, modelu „skoda 105 L” — 180 tys. zł, „skoda 120” — 190 tys. zł, „skoda 120 LS” — 200 tys. zł. Przy sprzedaży ekspresowej do wszystkich modeli „skody” obowiązuje dopłata w wysokości 65 tys.

Odbiór samochodu zakupionego po cenach ekspresowych następuje w ciągu miesiąca od dokonania przedpłaty, ale faktyczne terminy są o wiele krótsze, nie przekraczają kilkunastu dni.

REFLEKTORY NIE OSŁEPIAJĄCE

Firmy francuskie SEV-MARCHAL i CIBIE produkują reflektory samochodowe z odchylanym strumieniem światła, które zastępują dotychczasowe rozwiązania światła mijania i są dopuszczone przez francuski kodeks drogowy. Nowy system zapewnia lepsze oświetlenie prawego pobocza drogi przy mijaniu, a równocześnie zabezpiecza przed oślepieniem kierowców pojazdów jadących naprzeciw.

OSZCZĘDNOŚCI W POWIERTRZU

Pociąg drogowy, składający się z ciągnika i naczepy, ma wyjątkowo złą charakterystykę aerodynamiczną, gdyż pomiędzy pionowymi ścianami ciągnika i wysokiej naczepy wytwarzają się wiry powietrzne o

znaczej sile hamującej. Badania przeprowadzone przez specjalistów angielskich wykazały, że zjawiskom tym można w dużym stopniu zapobiec przez montowanie na dachu ciągnika deflektora, urządzenia odchylającego strugi powietrza i nie dopuszczającego do powstawania zawirowań. Ta prosta, blaszana konstrukcja zmniejsza zużycie paliwa do 10 procent.

NAJWIĘKSZA WYWROTKA ŚWIATA

Kanadyjska firma GENERAL MOTORS wyprodukowała samochód, który reklamuje jako najmniejszą wywrotkę świata. Jest to wywrotka Titan-Terex o nośności użytkowej 350 ton. Skrzynia ma pojemność 115 m sześć. Samochód napędzany jest silnikiem o mocy 3300 KM.

DIPLOMAT



Europa też ma swój „krążownik szos” — model „diplomata” (na zdjęciu) firmy OPEL, która wchodzi w skład amerykańskiego koncernu GENERAL MOTORS. Samochód ten, z ośmiocylindrowym silnikiem o pojemności 5,4 l wyposażony został w szereg rozwiązań konstrukcyjnych mających na celu nie tylko ułatwienie jazdy, lecz przede wszystkim bezpieczeństwo kierowców i pasażerów. Mimo to wśród nabywców cieszy się on mniejszą popularnością niż „duże” modele „mercedesów” czy „bmw”. Dlatego też już z początkiem przyszłego roku OPEL ma zamiar wprowadzić na rynek następcę „diplomata” — model „senator”, wytwarzany także w wersji coupe.



Wisła nadal bez straty punktu!

Zawisza pokonany 2:1

Ponad 40 tys. widzów przybyło wczoraj na stadion Zawiszy w Bydgoszczy, aby oglądać pojedynek beniaminka z aktualnym liderem ekstraklasy — WISŁĄ. Do przerwy publiczność była w pełni usatysfakcjonowana, gospodarze prowadzili 1:0, ale w drugiej odsłonie wślizy zdobyli 2 bramki i wygrali mecz 2:1 (0:1).

Tak jak pisaliśmy przed meczem, Zawisza okazał się trudnym rywalem, szczególnie do przerwy grał szybko i zdecydowanie. Pierwsza połowa miała charakter wyrównany, choć w polu optycznym przewagę mieli gospodarze. Wisła — podobnie jak w poprzednich meczach na wyjeździe w Zabrzu i Łodzi — grała pozornie wzmocnioną defensywą, a przy każdej nadarzającej się okazji groźnie atakowała.

Jedyna bramka do przerwy padła po strzale Holcwy, wykonywał on rzut wolny z odległości około 25 m i wykorzystując najdłuższe ustawienie muru Wisły, ulewał piłkę w siatkę. Po tej bramce Zawisza

Zawisza próbował podważyć się jeszcze do ataku, ale jego akcje były chaotyczne. Już do końca spotkania gospodarze nie wypracowali ani jednej, groźnej sytuacji podbramkowej, gdyż większość górnych dośrodkowań stawała się lupem obrońców Wisły, bądź bramkarza Gołeta. Krakowianie w tej fazie

spotkania kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku, a ich szybkie kontry stały się zamieszaniem w obronie Zawiszy.

W sumie był to mecz może nie na najwyższym poziomie, nie zacięty i twardy. Krakowianie lepiej wytrzymali pojedynek kondycyjnie, a zastosowane po przewzię krótkie krycie wybiło z koncepcji gospodarzy. Treba też pochwalić wślizków za dużą odporność psychiczną, nie zatawali się, choć przegrywali 0:1, a swoją konsekwentną grą wypunktowali rywala.

WISŁA: Gołeta — Gorda (73 min. Jalocho), Maculewicz, Budka — Nawalka, H. Szymanowski, Kapka, Lipka (46 min. Wróbel) — Iwan, Kmiecik.

ZAWISZA: Brończyk, Witkowski (Leński), Szczepak, Marchewka, Majewski, Holcwa (Nuckowski), Stypulowski, Cirkowski, Kurylo, Surit, Sierant. Sędziował Ogorzewski z Łodzi.

I liga

Lech — Srombierki B. 1:0 (0:0), bramka 63 min. Okoński.

Polonia B. — Stal M. 0:1 (0:1), bramka 10 min. Szarmach.

EKS — Odra 1:0 (0:0), bramka 82 min. Terlecki.

Widzew — Legia 1:4 (1:3), Bramki dla Legii: Nowak (6 i 20 min.), Kusto (32 i 75 min.), Dla Widzewa 43 min. Boniek.

Zagłębie — Arka 1:2 (1:1), Bramki 40 min. Szaryński dla Zagłębia, 30 min. Dybicz, 78 min. Adamczyk dla Arki.

Slask — Ruch 2:1 (1:0) Bramki dla Slaska: Pawłowski — 34 min., Garlowski — 61 min. (kar. n.), dla Ruchu Bedry — 75 min.

Górnik Z. — Pogoń 5:3 (3:0), Bramki: Szołtysek (7 i 10 min.), Gzil (74 i 85 min.), Kurzeja (19 min.).

1. Wisła	5	10	9-4
2. EKS	5	7	6-2
3. Stal M.	5	7	4-2
4. Legia	5	6	10-5
5. Slask	5	6	7-6
6. Lech	5	6	5-6
7. Polonia B.	5	5	6-2
8. Arka	5	5	6-5
9. Pogoń	5	5	5-8
10. Górnik Z.	5	4	8-5
11. Zawisza	5	4	5-6
12. Ruch	5	4	7-9
13. Srombierki	5	3	2-5
14. Odra	5	3	5-10
15. Widzew	5	3	3-8
16. Zagłębie	5	2	5-10

Remis w 90 min.

Piłkarze Hutnika dosłownie w ostatnich sekundach uratowali punkt w meczu wyjazdowym w Tarnobrzegu z Siarką. Tuż przed gwizdkiem kończącym mecz Maciejowski wykorzystując niedoczekanie obrońców Siarki zdobył bramkę i spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:0). Gospodarze objeli prowadzenie w 75 min. po strzale Skiby.

Mecz mógł się podobać, gra była szybka, akcje przenosiły się spod jednej bramki pod drugą. Niestety zawodzila celność strzałów tak u zawodników Siarki jak i Hutnika, a ponadto udanymi interwencjami popisywali się bramkarze Skromny z Siarki i Urbaniec z Hutnika.

HUTNIK: Urbaniec, Motyka, B. Siolczyk, Wołtaszek, Gładyszek, Zemela, Szumiec, Stoklosa, Orzeł (Przybyłowski), Maciejowski, Konieczny.

Liga międzywojewódzka

Chemik Pustków — Cracovia 1:1 (1:0), Wawel — Polna Przemyśl 2:0 (0:0), JKS Jarosław — Sandecja 2:1 (1:0), MKKS Jasło — Garbarnia 3:3 (0:1), Lechia Sędziszów — Unia Tarnów 1:2 (1:1), Podhale N. Targ — Karpaty Krosno 0:3 (0:1), Tarnovia — Glinik Gorlice 2:1 (2:0).

1. Karpaty	1	2	3:0
2. Wawel	1	2	2:0
3. JKS Jarosław	1	2	2:1
4. Tarnovia	1	2	2:1
5. Unia Tarnów	1	2	2:1
6. Garbarnia	1	1	3:3
7. MKKS Jasło	1	1	3:3
8. Cracovia	1	1	1:1
9. Chemik	1	1	1:1
10. Glinik	1	0	1:2
11. Lechia S.	1	0	1:2
12. Sandecja	1	0	1:2
13. Polna P.	1	0	0:2
14. Podhale N. T.	1	0	0:3

3 punkty przewagi „Białej Gwiazdy”

Twa zwycięska passa piłkarzy „Białej Gwiazdy”. Piąty, kolejny mecz i piąte zwycięstwo! Krakowianie nie stracili dotąd ani jednego punktu, a przecież grali aż trzy trudne mecze na wyjeździe i nadal zdecydowanie przeważają w ekstraklasie, mając 3-punktową przewagę.

Trudno nie pochwalić piłkarzy Wisły, choć beniaminek grał z ogromną ambicją i miał za sobą 40-tysięczną widownię — musiał uznać wyższość wślizków. Cieszy przede wszystkim konsekwentna gra piłkarzy Wisły i ich dobre przygotowanie kondycyjne. Przecież to już kolejny, piąty mecz, w którym wślizy właśnie w drugiej połowie zapewniają sobie zwycięstwo.

Najgroźniejszymi rywalami Wisły wydają się być w chwili obecnej EKS, STAL MIELEC i... LEGIA. Łódzianie wygryli się jednak z Odrą na własnym stadionie i dopiero bramka Terleckiego na 7 min. przed końcem dała im zwycięstwo. Ale to zespół o dużych możliwościach.

Powoli rozkręca się Stal Mielec, nareszcie dał o sobie znać Szarmach — strzelec zwycięskiej bramki w Bytomiu. Kolejną niespodziankę in plus sprawila Legia, która wygrała drugi pod rząd wyjazdowy mecz, tym razem z wice-mistrzem Polski (a tak na marginesie co się dzieje z Widzewem? — drużyna ta w naszym nie przypomina zespołu z poprzedniego sezonu). Warszawianie — podobnie jak Wisła — wyspecjalizowali się w grze na kontrze.

Nadspodziewanie dobrze spisuje się Lech, w którym bruluje młody napastnik Okoński, były zawodnik Gwardii Kozłowski, obudził się Górnik Zabrze, gromiąc Pogoń 5:0, przy czym gospodarze już w 19 min. prowadzili 3:0. Obok Widzewa słabo spisuje się Zagłębie Sosnowiec, nie widzi się też Odrze.

Ligowcy z uwagi na mecze: Polska B. — NRD B (17 bm.) i Polska — Austria (24 bm.) — mają teraz dwutygodniową przerwę. (s)

Porażka Wisłoki

Nie wiedzie się w tym sezonie piłkarzom Wisłoki Dębica. Wczoraj drużyna z Dębicy przegrała na własnym boisku z beniaminkiem — Resovią 0:1 (0:1).

Trudno wygrać mecz, jeśli napastnicy nie wykorzystują dziesiątki doskonałych pozycji strzeleckich. Co z tego, że przez większą część meczu gospodarze mieli przynajmniej jedną przewagę, że zamknęli gościa na swojej połowie niczym w zamku hokejowym, skoro nikt nie potrafił celnie strzelić do siatki. To prawda, że gospodarze mogą mówić o pechu, gdyż piłka — wyśladowała raz na słupku i poprzeczce bramki Koniecznego, ale faktem pozostaje, że gospodarze zaprezentowali zastraszającą indolencję strzałową.

Tymczasem wystarczył jeden z nielicznych ataków gości i w 27 min. Polasiewicz strzałem z ponad 25 metrów zdobył jedną i jak się potem okazało, zwycięską bramkę.

II liga — gr. pld.

Piast — Górnik Wałb. 2:0 (1:0), GKS Katowice — Moto Jelez 2:1 (1:1), BKS — ROW 0:1 (0:1), GKS Tychy — Chemik 0:0, Stal St. Wola — Odra Wodzisław 2:1 (1:1), Siarka — Hutnik 1:1 (0:0), Star — Małapanew Ozimek 2:0 (1:0), Wisłoka — Resovia 0:1 (0:1).

1. ROW	4	0	5-1
2. Stal St. Wola	3	1	4-3
3. GKS Katowice	3	1	3-2
4. Resovia	3	1	2-1
5. Odra	2	2	4-3
6. Piast	2	2	2-1
7. Star	2	2	3-3
8. Hutnik	2	2	2-2
9. Moto	2	2	2-2
10. Chemik	2	2	2-2
11. GKS Tychy	2	1	1-1
12. Górnik	2	2	3-3
13. Małapanew	2	2	1-2
14. Siarka	1	3	2-3
15. BKS	0	4	0-2
16. Wisłoka	0	4	1-5

II liga — gr. pln.

Jagiellonia — Arkania 3:0 (1:0), Bałtyk — BKS Bydg. 0:0, Olimpia — Motor 1:0 (1:0), Stocznowiec — Radomsk 3:0 (0:0), Avia — Warta 2:0 (1:0), Gwardia Kosz. — Lechia 2:2 (1:2), Zagłębie Wałb. — Start Ł. 5:0 (1:0), Gwardia W-wa — Polonia W-wa 1:1 (1:0).

1. Avia	4	0	4-1
2. Zagłębie	3	1	5-0
3. Polonia W.	3	1	3-1
4. Gwardia W.	3	1	2-1
5. Olimpia P.	3	1	2-1
6. Stocznowiec	2	2	3-1
7. Jagiellonia	2	2	3-2
8. Lechia	2	2	2-2
9. Warta	2	2	2-2
10. Motor	2	2	1-1
11. BKS	2	2	0-0
12. Start	2	2	2-8
13. Bałtyk	1	3	1-2
14. Gwardia K.	1	3	2-4
15. Arkania	0	4	0-5
16. Radomsk	0	4	0-4



Final Pucharu Europy w lekkiejatletyce

Ekipy NRD bezkonkurencyjne

Pięta lokaty polskich zespołów • Tylko Szawińska i Kozakiewicz na najwyższym podium • Dwa rekordy świata

W sobotę i w niedzielę w Helsinkach rozegrany został Puchar Europy w lekkiejatletyce. Zarówno wśród kobiet jak i wśród mężczyzn zdecydowanie zwyciężyła reprezentacja NRD. Zespoły polskie uplasowały się na piątych pozycjach.

A oto wyniki (zwycięzcy i miejsca Polki):
KOBIECY: 100 m — Oelsner (NRD) — 11,07, 3. Szawińska — 11,26; 200 m — Szawińska — 22,71, 2. Lannman (W. Bryt.) — 22,83; 400 m — Koch (NRD) — 49,33, 7. Katolik — 53,06; 800 m — Liebetraut (NRD) — 2,00,17, 6. Januchta — 2,01,97; 1500 m — Kazankina (ZSRR) — 4,04,35, 7. Sokolowska — 4,10,75 (rek. Pol.); 3000 m — Briagna (ZSRR) — 8,49,36, 7. Ludwischowska — 9,14,40; 1100 m — Kiler (NRD) — 12,33, 3. Nowakowska — 13,29; 400 m — Rossley (NRD) — 55,63 (rek. św.), 3. Kasperczyk — 57,01; 4×100 m — NRD — 42,62, 4. Polska — 43,74; 4×400 m — NRD — 3:23,70, 3. Polska — 3:27,76; kula — Słupianek (NRD) — 21,20, 6. Habrzyk — 16,32; dysk — Melnik (ZSRR) — 68,08, 6. Nadolna — 54,64; oszczep — Fuchs (NRD) — 68,92, Blechacz — 55,46, w dal — Kunzel (NRD) — 6,76, 7. Włodarczyk — 6,23; wzwyż — Ackerman (NRD) — 197 (rek. św.), 8. Bułkowska 179.

MEZCZYŹNI: 100 m — Ray (NRD) — 10,12, 8. Woronin — 10,73; 200 m — Ray (NRD) — 20,86, 8. Licznarski — 21,82; 400 m — Hermann (RPN) — 45,92, 2. Podlas — 46,00; 800 m — Wacelbeck (RPN) — 1,47,21, 5. Giesicki — 1,47,69; 1500 m — Oveti (W. Bryt.) — 3,44,94, 4. Wasilewski — 3,45,93; 5000 m — Rose (W. Bryt.) — 13,27,84, 5. Kopijarz — 13,42,18; 10 000 m — Peter (NRD) — 27,55,50, 5. Kowol — 28,09,99 (rek. Pol.); 110 m — Mun — 13,37, 2. Pusty — 13,60; 400 m — Beck (NRD) — 48,09, 4. Hewelt — 50,44; 3000 m — Karst (RPN) — 8,27,7, 7. Wesolowski — 8,40,94; 4×100 m — NRD — 38,84, 3. Polska — 39,38; 4×400 m — RPN — 3,02,66, 3. Polska — 3,03,83; kula — Beyer (NRD) — 21,65, 5. Komar — 19,71; dysk — Tuokko (Finlandia) — 67,06, 4. Włodko — 62,20; oszczep — Grebniw (ZSRR) — 87,18, 3. Bielczyk — 79,62; młot — Riehm (RPN) — 75,90, 3. Golda — 65,74; w dal — Rousseau (Fr.) — 8,05, Korniak — 7,55; wzwyż — Beil-schmidt (NRD) — 2,31, 2. Wesola — 2,28; trójskok — Piskulin (ZSRR) — 17,09, 3. Biskupski — 16,19; tyczka — Kozakiewicz — 5,60, 2. Kalliomäki (Finlandia) — 5,35.

Końcowa punktacja Pucharu Europy:

KOBIECY: 1. NRD — 114, 2. ZSRR — 93, 3. W. Brytania — 67, 4. RPN — 67, 5. Polska — 57, 6. Rumunia — 54, 7. Bułgaria — 52, 8. Finlandia — 35.

MEZCZYŹNI: 1. NRD — 123, 2. RPN — 110, 3. ZSRR — 99, 4. W. Brytania — 93, 5. Polska — 91, 6. Finlandia — 82, 7. Francja — 68, 8. Włochy — 52.

SKIEJ. Zawodniczka ta startowała w Pucharze Europy przed 12 laty i nadal zwycięża. Zawiedliś średniacy, tj. zawodnicy, którzy w przedmeczowych horoskopach plasowani byli na środkowych miejscach. Od nich głównie miały zależeć wyniki polskie ekipy. Tymczasem Woronin, Licznarski i Golda najgłęboko ostatnio pozycje obu ekip. Bezkonkurencyjnie zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn byli reprezentanci NRD. Zawodnicy tego kraju odnieśli 5 zwycięstw indywidualnych, a zawodniczki 10. Plonem zawodów były 2 rekordy świata, a ACKERMANN — dzieląc aż zaczerpniętej granicy 2 m — zaledwie 3 cm.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że polskie reprezentacje wypadły słabo. Poza kilkoma nazwiskami nie mamy zawodników mogących nawiązać wyrównaną walkę z czołową światową. Co więcej polska reprezentacja nie ma zaplecza. Jedynie w tymce mamy godnych zastępców Kozakiewicza i w innych konkurencjach zupełnie pustka. Sporo więc pracy stoi przed naszymi lekkoatletami.

Wśród pałm pierwszeństwa przyznajemy niezomordowanej IRENE SZEWIN-

III miejsce judoków Wisły

W Warszawie, Bydgoszczy i Gdańsku odbyły się pierwsze spotkania rundy rewanżowej drużynowych mistrzostw Polski w judo. Do największej niespodzianki doszło w Bydgoszczy, gdzie dotychczasowy lider Wisła Kraków przegrała z Gwardią Koszalin 5:9. W drugim meczu krakowianie wygrali z Polonią Bydg. 8:6, Gwardia K. pokonała Polonię Bydg. 9:5.

1. AZS Wrocław	18:2	85:50
2. Gwardia Kosz.	16:4	85:55
3. Wisła Kr.	16:4	79:61
4. Gwardia Wr.	12:8	82:58
5. AZS Warszawa	8:12	68:72
6. Polonia Bydg.	8:12	68:72
7. Wybrzeże G.	6:14	67:73
8. ROW Rybnik	4:16	60:78
9. Gwardia W-wa	0:20	48:92

„Lajkonik”

I los: 40, 20, 24, 31, 7, dod. 27.
II los: 7, 12, 42, 48, 9, dod. 15.
Końcówka banderoli kuponów po 20 zł 80880. Koń. banderoli kuponów po 10 zł 8080.

Duży Lotek

I los: 7, 14, 19, 22, 24, 41, dod. 31.
II los: 12, 18, 23, 24, 34, 44.
Koń. band. 3111.

Hutnik zwycięża w turnieju piłki ręcznej

Przez 4 dni rozgrywany był w hali Hutnika ogólnopolski turniej w piłce ręcznej mężczyzn. O Puchar Zarządu Fabrycznego ZBoWiD. I miejsce w turnieju wywalczyli Hutnik, dalsze miejsca zajęli: Anilana Łódź, Korona Kielce, Wawel Kraków.

W sobotę rozegrano pojedynki, które zdecydowały o zajęciu I miejsca w poszczególnych grupach. W gr. A najlepszą okazała się Anilana, wygrywając z Wawelem 20:17 (12:10), w gr. B I lokatę wywalczyli Hutnik, który pokonał Wisłę Płock 27:25 (11:9).

Tak więc wczoraj do decydującego o pierwszym miejscu spotkania stanęli: Hutnik i Anilana. Gospodarze wygrali 32:31 (16:11). Końcowy wynik sugeruje, iż gra była niezwykle wyrównana. Tymczasem hutnicy prowadzili przez cały mecz wyraźnie kilkoma bramkami i dopiero w samej końcówce dołanie zmniejszili różnicę porażki. Najwięcej bramek dla Hutnika strzelił: Kaluziński i Koziet po 10, Witkowski 6, dla Anilany Przybysz i Dąbrowski po 9.

Trzecią lokatę w turnieju wywalczyła Korona Kielce, która pokonała Wawel 28:24 (12:13). Mecz miał wyrównany charakter, a do przerwy minimalnie lepszy był Wawel, lepsza końcówka Korony zdecydowała o jej zwycięstwie. Najwięcej bramek dla Korony strzelił: Boszczyk i Melcer po 7, dla Wawelu: Tomaszewski 10, Koper 7.

V miejsce zajęła Wisła Płock po pokonaniu Pogoni Szczecin 28:26 (14:10) a VII miejsce AZS Białystok wygrywając z Warszawianką 29:24 (15:13).

Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Gmyrka z Hutnika, najlepszym bramkarzem wybrano Nowińskiego z Anilany, królem strzelców został Melcer (Korona) 43 bramki.

(AN)

KALEJDOSKOP

Z DALEKOPISU

● Na ME juniorek w slaskowce Polki zajęły IV miejsce, przegrywając walkę o „brąz” z zespołem NRD 1:3 (6:15, 7:15, 15:8, 15:12). Mistrzem została drużyna ZSRR, która pokonała CSRS 3:2 (12:15, 15:6, 18:16, 5:15, 15:11).

● W kolejnym meczu hokejowego turnieju „Thurn und Taxis Pokal” CSKA Moskwa pokonała SONP Kladno 4:2 (3:0, 0:2, 1:0).

● W Melbourne, w eliminacyjnym meczu do piłkarskich MS-73 strzelił zwycięski Iran pokonał Australię 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 70 min. Rowshan.

● Na stadionie Skry odbył się między państwowy mecz lekkoatletyczny juniorek. Puchar ZSRR, pokonując w finale Torpedo Moskwa 1:0 (1:0).

● Niepomysłnie zainaugurował swe występy w ekstraklasie NRD zespół FC Magdeburg — przeciwnik piłkarzy Odry w Pucharze UEFA. FC Magdeburg przegrał na własnym boisku z FC Union Berlin 1:2.

● Na trasie 19,5 km z Helu do Gdyni rozegrano 14. Międzynarodowy Morski Maraton Pływacki. Zwyciężył — podobnie jak przed rokiem — Polak B. Lizak ustanawiając rekord trasy 4:59,0.

● Czołowe miejsce w wyścigu w Polanicy o Puchar Tygodnika „Wiadomości” wygrał Brzeźny (Dolmel) przed Mytnikiem (Flota). Szarda, doznał kontuzji w trakcie wyścigu i wycofał się.

Powiedzieli w Helsinkach

WSZOŁA: „Byłem świetnie przygotowany do tego występu, ale po przejściu wysokości 2,33 zdekoncentrowałem się tak jak by konkurs już się zakończył. Tymczasem to ja mogłem z powodzeniem atakować rekord świata 2,34”.

KOWOL: „Cieszy mnie rekord polski, ale jestem niezadowolony z dalekiego miejsca. Od dwóch tygodni mam poważne kłopoty z łożkami i na ostatnich dwóch okolicznościach kiedy przeciwnicy przyspieszyli — przyszedł kryzys. Był to mój trzeci w życiu start na 10 km”.

PODLAS: „Przed biegiem wypadłem mi się przykurczył, któryś z fotoreporterów uderzył mnie aparatem w skórę. Podczas biegu cały czas huczało mi w głowie. Pierwsze 100 m pobiegłem za wolno. Gdyby nie to zszedłbym poniżej 46 sek.”.

FIBAK — STOCKTON w półfinale

W Indianapolis odbywał się mistrzostwa USA w tenisie na kortach ziemnych. Do półfinału debła meczystwa awansowała para Fibak — Stockton po zwycięstwie nad Australijskimi Bunsem i McNamee 6:1, 7:5.

W finale grę pojedynczą Connors (USA) pokonał Orantes (Hiszpania) 6:1, 6:3.

Skład kolarzy na San Cristobal

Zarząd PZKOI zatwierdził skład naszej reprezentacji: ekipy na kolarskie MS amatorów w San Cristobal (23. 8. — 4. 9.). Na torze wystąpią: Kocot, Kolliński, Kierzkowski, na szosie i średniostanowych wyścigach torowych (na 4 km) Brzeźny, Felty, Lang, Krawczyk, Mytnik, Nowicki, Sukla, Szurkowski, Szarda, Szczepkowski, Zawada i Janikiewicz.

Z OSTATNIEJ CHWILI

◆ Mimo porażki z ZSRR 1:3 polscy siatkarze awansowali do półfinałowej rundy w Mińsku. Wczoraj wieczorem Polacy pokonali Japonię 3:0 (15:2, 15:8, 15:13).

◆ Polskie koszykarki po sensacyjnym zwycięst